Głos Wielkopolski

W numerze: NA WŁASNEJ ZAGRODZIE

Rok III Nr 213 P Wydanie A B — Poznań, wtorek 5 sierpnia 1947 r — Cena 3 zł

Odrodzenie odwiecznych szlaków wymiany towarowej

Wicepremier Gomułka otworzył Międzynarodowe Targi Gdańskie

GDAŃSK (PAP).

Od wczesnych godzin rannych skwer Kościuszki w Gdyni zapełniły tysięczne rzesze ludności, pracowników portu i przemysłu. wybrzeża, stoczni, delegacje organizacji politycznych, poczty sztandarowe. O godz. 11 przybył wicepremier Gomułka wraz z marszałkiem Żymierskim w otoczeniu reprezentantów rządu, przedstawiciele państw zagranicznych, ambasadorowie ZSRR, Czechosłowacji, Anglii, Turcji, posłowie Bułgarii, Szwajcarii, minister pełnomocny Hiszpanii Demokratycznej oraz chargés d'affaires Jugosławii, Francji i Finlandii.

Uroczystość otwarcia Targów zagaił dyrektor [illegible]rodowych Targów Gdańskich ob. Drozdowski. Pierwszy na mównicę wszedł wojewoda gdański inż. Zralek, określając m. in. otwarcie pierwszych Międzynarodowych Targów Gdańskich jako symboliczne odrodzenie odwiecznych szlaków wymiany towarowej.

Następnie przemawiał dyrektor Drozdowski.

Po przemówieniu dyrektora Drozdowskiego, wśród oklasków i wiwatów zebranych rzesz ludności wybrzeża wszedł na trybunę protektor MTG wicepremier i minister Ziem Odzyskanych Władysław Gomułka.

„Pierwsze Międzynarodowe Targi Gdańskie — mówił minister — które dzisiaj otwieramy w Gdyni i Sopocie, są nową wymowną ilustracją naszej polskiej rzeczywistości gospodarczej i politycznej. Otwierając Targi Gdańskie przemawiamy znowu, tak do społeczeństwa polskiego jak i do zagranicy — językiem konkretnych faktów, które są wymowniejsze od wszelkich oświadczeń i deklaracji.

Otwieramy te Targi na gruzach i ruinach naszego wybrzeża, w momencie, kiedy porty te otrzymały znowu swego prawego gospodarza.

Ekonomika naszego kraju tak wymaga szerokiego oddechu morskiego, jak człowiek powietrza. Dzięki ofiarności pracy polskiego robotnika i polskiego inżyniera oraz dzięki pomocy udzielonej nam przez Związek Radziecki przy odbudowie portów, już w lipcu 1945 r. zdołaliśmy wysłać z portu gdyńskiego pierwszy załadowany statek z węglem. Do końca 1945 r. w obydwu naszych centralnych portach przeładowaliśmy 166 tys. ton.

Dzisiaj Gdańsk i Gdynia przeładowują już ponad milion ton miesięcznie tj. 70 proc. przedwojennego przeładunku.

Odbudowaliśmy dotychczas 63 proc. nadbrzeży, 34 proc. urządzeń przeładunkowych, 33 proc. powierzchni magazynów. Skromne to jeszcze cyfry. Dzięki temu Polska może poszczycić się takim faktem, jak zawarcie umów handlowych z 20 krajami i utrzymywanie stosunków handlowych z 27 krajami świata.

Od 1945 r. do ostatnich dni lipca br. zawinęło do Gdyni i Gdańska pod różnymi banderami ponad 7.500 statków. Równocześnie uruchomiliśmy własną żeglugę liniową i trampową. Posiadamy już linie regularne z Gdyni do portów wschodniej i zachodniej Szwecji, do Antwerpii, Londynu i Hull, do portów Stanów Zjednoczonych, Brazylii, Argentyny i do portów Bliskiego Wschodu. Równocześnie podjęliśmy odbudowę przemysłu stoczniowego kompletnie zniszczonego i zdewastowanego.

Na linii naszej polityki i naszych interesów leży nie tylko rozwój stosunków wymiennych Polski z innymi krajami, rząd polski pragnie, aby wszystkie państwa — szczególnie europejskie, szanujące wzajemną suwerenność wiązały się ze sobą gęstą siecią stosunków wymiennych.

Dla odbudowy Europy na zdrowych, pokojowych podstawach konieczna jest jak najszersza współpraca i wymiana handlowa wszystkich zainteresowanych w tym państw i narodów. O potrzebie takiej współpracy wiele mówi się ostatnio na świecie.

Naród polski może być dumny z dotychczasowych rezultatów swojej pracy. Przyjęliśmy z uznaniem ocenę naszych sukcesów gospodarczych, zawartą w sprawozdaniu płk. Harrisona. Na tle raportu płk. Harrisona, odmowa pomocy Polsce jest jaskrawym dowodem, potwierdzającym słuszność naszej nieobecności na konferencji paryskiej. Gdyby inicjatorzy tej konferencji kierowali się szczerymi dążeniami pomocy Europie w jej odbudowie gospodarczej i tą drogą zmierzali do wzmocnienia pokoju, to w pierwszym rzędzie winni pomóc Polsce.

Naród polski już wielokrotnie przekonał się o słuszności polityki swego rządu. Zwiększy on jeszcze bardziej swój wysiłek i swoją ofiarność w pracy nad odbudową kraju.

Premier Gomułka po przemówieniu i przecięciu symbolicznej wstęgi, zwiedził stoiska Centrali Rybnej, po czym wraz z przedstawicielami rządu i przedstawicielami państw zagranicznych udał się do Sopot.

O godz. 17 wicepremier Gomułka zwiedził Wystawę Plastyków.

STEFAN LITAUER

Specjalnie dla „API" — Copyrigt by „Czytelnik"

ANGLIA NA ROZDROŻU

Londyn, w lipcu

Na jak długo starczy dolarów?

Oto pytanie, na które cała Anglia oczekuje odpowiedzi.

Z chwilą bowiem, gdy dolarów nie stanie, nad Anglią wisi jak miecz Damoklesa groźba bankructwa.

Budżet państwowy Wielkiej Brytanii na rok 1947 przewiduje po stronie wydatków sumę 3 886 917 000 funtów szterlingów, zaś po stronie wpływów figuruje 3 161 300 000 funtów, niedobór więc wyniesie 725 517 000 funtów. Dług narodowy obliczany jest w chwili obecnej na 22 miliardy funtów. Obroty handlowe Wielkiej Brytanii są wybitnie ujemne. W miesiącu czerwcu br. eksport wraz z re-eksportem osiągnął wartość stu milionów funtów — rekordowa cyfra od 1920 roku, o ile chodzi o wartość eksportu za jeden miesiąc! Ale cóż, kiedy import do Wielkiej Brytanii za ten sam miesiąc osiągnął wartość 154 milionów funtów.

W przekroju rocznym ujemny bilans handlowy obliczony być musi na tej podstawie na nie mniej niż 648 milionów funtów, ale wtajemniczeni twierdzą, że grozi deficyt aż 700 milionów funtów za rok-bieżący. Na dzień 15 lipca z amerykańskiej pożyczki dolarowej pozostało — po niespełna roku po jej zatwierdzeniu przez senat waszyngtoński — zaledwie 1 350 000 000 dolarów.

Dwa miliardy czterysta milionów dolarów wydatkowanych w ciągu jedenastu miesięcy!

Skala wydatkowania dolarów z tej pożyczki wzrasta z tygodnia na tydzień i — przy obecnym trybie życia nad stan — zapasy dolarów ulegną wyczerpaniu już w październiku br.

I cóż dalej? Skąd czerpać?

W skarbcu brytyjskim znajduje się — co prawda — złota na sumę przeszło 600 milionów funtów. Ale to jest fundusz żelazny, którego naruszenie jest dzwonem na alarm, że Zjednoczone Królestwo stoi w płomieniach.

Jak więc zaradzić tej krytycznej sytuacji?

Plan Marshall'a?

Mało jest widoków, aby plan ten został zrealizowany w tym roku, jeżeli w ogóle dojdzie do urzeczywistnienia planu, będącego na razie tylko nadzieją w mgławicy hipotez. Ale nawet w razie dojścia do skutku pomocy amerykańskiej dla Europy, jest to wszak pomoc obliczona dla 16 krajów europejskich. A w tym ogonku czekających na wsparcie Wuja Sama Wielka Brytania, jak ostrzegł niedawno członków Labour Party bawiący w Londynie amerykański podsekretarz stanu William Clayton, nie będzie pierwszą.

W najlepszym wypadku Wielka Brytania zajmie w tym ogonku czwarte miejsce po Niemczech, które Ameryka pragnie opanować, i po Francji i Włoszech, gdzie Ameryka dąży do wyrugowania wpływów komunistycznych.

Nie tędy więc wiedzie droga do uzdrowienia sytuacji gospodarczej.

Pierwszym i kardynalnym warunkiem poprawy jest zmniejszenie wydatków, jest zaprzestanie życia nad stan.

Wielka Brytania nie może zmniejszyć ani swojego przywozu żywności, ani swojego przywozu surowców.

Od przywozu żywności zależy stopa życiowa ludności i jej wyżywienie. Wielka Brytania już osiągnęła swoje minimum, bez którego nie jest w stanie istnieć, bez narażenia na szwank przyszłych pokoleń pod względem eugenicznym. Dwie trzecie żywności dla 48 milionów ludności Wielka Brytania zmuszona jest sprowadzać. Równowaga w racjonowaniu żywności utrzymana jest wyłącznie dzięki znakomitej organizacji rozdzielczej i wielkiej dyscyplinie moralnej każdego indywidualnego Anglika. Ale już dalej pod tym względem iść nie można.

Od przywozu surowców zależy produkcja przemysłowa, a — co za tym idzie — eksport, który stał się dzisiaj naczelnym hasłem Anglii. W dawnych latach eksport angielski był zwłaszcza potężny w swojej postaci niewidocznej, w formie tzw. „invisible export", na który składały się dochody z olbrzymich inwestycyj zagranicznych, w pierwszym rzędzie w Argentynie, w Indiach i w Chinach, oraz dochody z żeglugi transoceanicznej, które także były pokaźną pozycją.

Dzisiaj „invisible export" jest nie tylko niewidoczny, ale znikł prawie zupełnie. Wielka Brytania zadłużyła się wskutek wojny po uszy, inwestycje uległy wyczerpaniu, wolnych kapitałów w City nie ma, a jeżeli są, to tylko w funtach szterlingach bez możliwości zamiany na dolary, które wyparły funty szterlingi, jako kapitały inwestycyjne i kredytowe, i to nawet w zasięgu bloku szterlingowego. Żegluga została poważnie nadwerężona przez straty wojenne i wciąż jeszcze służy potrzebom wyłącznie brytyjskim, co nie daje dochodów w dolarach.

(Dalszy ciąg na stronie 2)

Dziś o północy
przerwanie ognia w Indonezji

LONDYN (obsł. wł.).

Dziś o północy holenderskie siły zbrojne w Indonezji zakończą swe operacje.

Holenderski gubernator generalny Wan-Mook oświadczył wczoraj w przemówieniu radiowym w Batawii, że na skutek apelu wystosowanego przez Radę Bezpieczeństwa do Narodów Zjednoczonych dano oddziałom holenderskim rozkaz zaprzestania ognia. Gubernator Wan-Mook dodał, że wojska holenderskie zostały chwilowo na swoich obecnych pozycjach.

Tajemnicze wojska inwazyjne
odpłynęły z Kuby w kierunku Wenezueli
Nowe ognisko niepokoju w Ameryce Południowej

LONDYN (PAP).

AGENCJA REUTERA NOTUJE POGŁOSKI, JAKOBY „TAJEMNICZE WOJSKA INWAZYJNE" Z KUBY SZYKOWAŁY SIĘ NA WODACH OCEANU INDYJSKIEGO DO ATAKU NA REPUBLIKĘ SAN DOMINGO.

Według doniesień z Hawany, bliżej nieokreślone „wojska inwazyjne" rzekomo w czwartek odpłynęły z Kuby dla spotkania się w tajemniczym miejscu z innymi „grupami inwazyjnymi" z Wenezueli i państw Ameryki Środkowej. Inwazja ma jakoby mieć charakter ruchu wyzwoleńczego, skierowanego przeciwko rządom prezydenta Republiki San Domingo Trujillos'a.

Według niektórych informacji na czele „wojsk inwazyjnych" stać ma były generał republiki San Domingo Juan Rodriguez.

Oddziały szykujące się do ataku składają się podobno z kilkuset bezrobotnych, wydalonych z San Domingo. Rozporządzają oni jedną korwetą i dwoma szalupami.

Agencja Reutera otrzymała też nowe wiadomości dotyczące innych ognisk niepokoju w państwach Ameryki Łacińskiej. Z Buenos Aires informują, na podstawie wiadomości z kół powstańczych, że

około 850 powstańców paragwajskich posuwa się na południe wzdłuż lewego brzegu rzeki Paragwaj ku stolicy Asuncion.

Po ewakuowaniu w zupełnym porządku miasta Conception, oddziały powstańcze poswają się z szybkością 10 km na godzinę, po wodach rzeki Paragwaj. Komunikat powstańczy podaje listę nazwisk oficerów wyższych i niższych wojsk rządowych, wziętych do niewoli oraz ilości zagarniętego materiału wojskowego.

Z Costa Rica donoszą, że obawia się tam poważnych rozruchów. Ruch strajkowy wzmaga się nieustannie.

Rozwiązanie
polskich kompanii wartowniczych
w strefie amerykańskiej

BERLIN (PAP).

Według doniesień nadeszłych z Hildesheim, władze amerykańskie postanowiły rozwiązać polskie kompanie wartownicze, które sprawowały nadzór nad obozami, i sprowadziły na ich miejsce policję niemiecką. Tym samym władze niemieckie zostają upoważnione do kontrolowania , a w razie potrzeby i do zatrzymywania wysiedleńców — obywateli obcych państw.

W ciągu 8 dni
Rumunia będzie ratyfikowała traktat

BUKARESZT (PAP)

Dziennik „Ultima Ora" donosi, że w myśl uchwały rządu rumuńskiego nastąpić ma w przeciągu 8 dni na specjalnym posiedzeniu parlamentu ratyfikacja traktatu pokojowego.

Nikt i nic
nie uczyni więcej z Bałkanów
beczki prochu
Doniosły układ między Jugosławią a Bułgarią

WARSZAWA (P. R.).

W ostatnich dniach toczyły się w Belgradzie rokowania pomiędzy rządową delegacją jugosłowiańską, której przewodniczy marszałek Tito, a rządową delegacją bułgarską z Dymitrowem na czele. Rokowania dotyczyły wszystkich kwestyj interesujących oba kraje. Delegacje osiągnęły w toku rokowań pełne porozumienie we wszystkich sprawach.

Podpisany został protokół, na mocy którego oba rządy postanowiły zawrzeć specjalny układ o współpracy i wzajemnej pomocy, rozwinąć wzajemną wymianę towarową, zawrzeć unię celną, współpracować nad rozwojem przemysłu, uregulować sprawy majątków nadgranicznych, rozbudować sieć kolejową, rozwinąć wzajemne stosunki kulturalne. Rząd jugosłowiański zrzeka się należnych od Bułgarii reparacji w sumie 25 milj. dolarów. Do protokołu dołączono cztery układy: o przyjaźni i wzajemnej pomocy, układ o współpracy gospodarczej, układ o ułatwieniach celnych i unii celnej, oraz układ w sprawie majątków nadgranicznych. Protokół został podpisany dnia 1 sierpnia. W sobotę późnym wieczorem podpisano historyczne układy.

Opinie mężów stanu obu krajów

BELGRAD (API).

TITO: **„Układ, zawarty między naszymi bratnimi krajami, stanowi śmiertelny cios dla usiłowań niektórych kół międzynarodowych i naszych rodzimych reakcjonistów uczynienia z Bałkanów europejskiej beczki prochu. Nie tworzymy żadnych bloków i nie chcemy żadnych bloków. Mamy jednak prawo zapewnić naszym narodom życie, oparte na pokoju i zgodzie, bez względu na to, czy idzie to po linii interesów reakcjonistów poza naszymi granicami."**

DYMITROW: **„Powzięte przez bratnie nasze narody decyzje posiadają olbrzymią wartość nie tylko dla Bułgarii i Jugosławii, lecz przedstawiają ważny przyczynek dla współpracy międzynarodowej, dla ustanowienia trwałego pokoju i prawdziwej demokracji w Europie i na świecie. Na konferencji nie była dyskutowana sprawa utworzenia bałkańskiej, południowej czy jakiejkolwiek innej federacji słowiańskiej. Decyzje, osiągnięte w Bled są w duchu Karty Narodów Zjednoczonych i będą wykonywane zgodnie z tą kartą. Przeciwko prowokacjom monarchistycznych faszystów greckich, Bułgaria i Jugosławia bronić się będą wspólnie i przedstawią Radzie Bezpieczeństwa sprawę tych prowokacji do rozstrzygnięcia. Rządy bułgarski i jugosłowiański wspólnie i z innymi państwami demokratycznymi, słowiańskimi i niesłowiańskimi, uczynią wszystko, aby Bałkany nie stały się więcej beczką prochu w Europie, by stały się natomiast poważnym i mocnym czynnikiem trwałego pokoju wśród narodów bałkańskich i europejskich."**

Proces redaktora „Gazety Ludowej"

WARSZAWA (P. R.)

Dziś rozpocznie się w Warszawie proces redaktora „Gazety Ludowej" Augustyńskiego i innych oskarżonych.

Wiadomości sportowe

KKS (Poznań) — POLONIA (Warszawa) 4:2

GARBARNIA (Kraków — WARTA (Poznań) 3:1

POLONIA (Bytom) — Skra (Częstochowa) 3:2

AKS (Chorzów) — RYMER 6:0

GROCHÓW — CRACOVIA 1:3

ZZK (Łódź) — GEDANIA 2:6

RADOMIAK — POMORZANIN 5:1

RKU (Sosnowiec) — ORZEŁ (Gorlice) 2:4

TĘCZA — CZUWAJ 0:1

WMKS (Katowice) — ŁKS 1:4

KKS (Olsztyn) — PKS (Szczecin) 3:2

HCP (Poznań) — POLONIA (Bydgoszcz) 2:1

Szczegóły w jutrzejszym dodatku „Nowiny Sportowe".

Wygramy bitwę o przyszłość Narodu

Stały wzrost produkcji

Min. Szyr o wykonaniu planu w I półroczu

Wiceminister Przemysłu i Handlu Eug. Szyr udzielił Redaktorowi Gospodarczemu PAP odpowiedzi na kilka pytań w związku z ogłoszonymi nieoficjalnymi danymi o wykonaniu państwowego planu przemysłu za pierwsze półrocze 1947 r.

— *Jak wykonano plan przemysłowy w pierwszym półroczu br.?*

— Wyniki planu za pierwsze półrocze są gotowe w danych tymczasowych. Organa statystyczne i planowania po otrzymaniu sprawozdań przeprowadzają ścisłą kontrolę podawanych cyfr. Tam, gdzie przyjęcie ilości wykonanej produkcji w jednostkach wagonowych lub jednostkach miary nie jest możliwe, przyjmuje się jako miernik ceny niezmienne z 1937 roku.

Poszczególne gałęzie przemysłu wykonały plan za pierwsze półrocze w sposób następujący:

Energetyka (w jednostkach M. W.h.) 100% planu.

Cały przemysł węglowy wg cen z 1937 r. 100% pl.

Węgiel kamienny (w tonach) 100% pl.

Cały przemysł hutniczy wg cen z 1937 r. 105% pl.

Przemysł metalowy wg cen z 1937 r. 104% pl.

Przemysł elektrotechniczny wg cen z 1937 r. 103% pl.

Przemysł chemiczny wg cen z 1937 r. 99.5% planu.

Przemysł cukrowniczy (kampania 46 i 47) wg cen z 1937 r. 128% pl.

Przemysł paliw płynnych wg cen z 1937 r 88% pl.

Przemysł włókienniczy wg cen z 1937 roku 97% pl.

Przemysł mineralny i mat. budowlanych 105% planu.

Przemysł papierniczy 90.8% pl.

Przemysł drzewny 107% pl.

Przemysł skórzany 90.4% pl.

Po przeliczeniu wartości nadwyżek w wykonaniu planu przemysłów: hutniczego, metalowego, elektrotechnicznego, cukrowniczego, materiałów budowlanych i drzewnego oraz niedoboru w planach niektórych pozostałych przemysłów otrzymujemy wartość nadwyżki ok. 107 milionów złotych przedwojennych, a wartości niedoboru ok. 50 milionów zł przedwojennych.

— *Jak wzrosła produkcja przemysłowa w I półroczu 1947 r. w stosunku do pierwszego półrocza ub. roku.*

— O wzroście produkcji przemysłowej świadczą następujące cyfry odnoszące się do niektórych ważniejszych działów.

	I półrocze 46 r.		I półrocze 47 r.	
Węgiel kamienny	21.600.000	ton	27.170.000	ton
Stal	585.000	„	723.000	„
Wyroby walcowane	367.000	„	513.000	„
Cynk	25.000	„	34.500	„
Wagony towarowe	1.787	szt.	5.015	szt.
Obrabiarki	692	„	1.216	„
Maszyny rolnicze	7.845	ton	14.741	ton
Gwoździe	8.532	tony	13.288	„
Kable	1.131	ton	3.178	„
Transformatory	136	„	389	„
Przewody izolacyjne	537	„	1.667	„
Ropa naftowa	55.600	„	61.530	„
Nafta	8.000	„	15.200	„
Tkaniny ogółem	28.203	„	36.205	„
Papier	62.500	„	92.500	„
Celuloza	22.300	„	45.200	„
Cement (klinkier)	520.300	„	675.700	„
Szkło okienne	3.200.000	m²	4.100.000	m²

— Te różnice mówią za siebie i świadczą o dynamice planu.

— *Jakie trudności trzeba było pokonać przy realizacji planu?*

— Praca w I półroczu nie odbywała się w warunkach normalnych. Ostra i przewlekła zima spowodowała liczne perturbacje produkcyjne jak zresztą w wielu innych krajach Europy. Mieliśmy duże trudności w dostawach z powodu zamarznięcia portów, co odbiło się szczególnie na włókiennictwie (bawełna, juta) i przemyśle chemicznym (piryty) oraz na przemyśle papierniczym (brak celulozy).

Przerzucanie surowców wewnątrz kraju natrafiało również na duże trudności. Natrafialiśmy również na poważne trudności w zakupach zagranicznych, co powodowało liczne przestoje i komplikacje. Szczególnie należy wymienić niedostarczenie dostatecznej ilości łożysk kulkowych tłuszczów technicznych, koncentratów cynku i pewnych gatunków olejów. Poszczególne zakłady pracy musiały w drugim kwartale nadrabiać straty powstałe w pierwszym kwartale. Te działy przemysłu, którym się to dotychczas nie udało, muszą walczyć o nadrobienie różnic w ciągu drugiego półrocza bież. roku, gdyż dla oceny ostatecznych wyników planu miarodajnymi są tylko wyniki roczne, natomiast miesięczne i półroczne wyniki służą dla kontroli biegu wykonania planu.

— *Co wpłynęło na osiągnięcie takich poważnych wyników?*

— Jednym z podstawowych elementów w walce o te wyniki była wydajność pracy. Robotnik pracując w ciężkich warunkach daje dowody swego patriotyzmu i swej wiary w poprawę stopy życiowej mas pracujących, dzięki stałemu wzrostowi produkcji i wzrostowi wydajności pracy.

Charakterystyczne są wyniki współzawodnictwa pracy zespołów młodzieżowych. Wyniki trzeciego etapu tego współzawodnictwa w przemyśle metalowym, cynkowym i hutniczym są poważne.

Wielkie znaczenie ma współzawodnictwo pracy całych zespołów w przemysłach włókienniczym i hutniczym oraz współzawodnictwo kopalń i zjednoczeń węglowych w przemyśle węglowym.

Przygotowuje się współzawodnictwo międzynarodowe pomiędzy polskimi i czechosłowackimi fabrykami. Jako pierwsze będą współzawodniczyć zakłady włókiennicze.

O powadze z jaką robotnik odnosi się do współzawodnictwa o tytuł przodownika w odbudowie kraju świadczy wyznanie obywatela Wincentego Pstrowskiego, rębacza kop. „Jadwiga" z Zabrzu. Ten stary górnik, którego 21-letni syn również pracuje na tejże kopalni przekracza 270 procent ustalonej normy. Oceniając swe osiągnięcia jako wkład w dzieło odbudowy kraju, górnik Pstrowski wzywa do współzawodnictwa wszystkich innych rębaczy kopalnianych.

Osiągnięcie wyników na obecnym etapie pracy zależne jest w dużej mierze nie tylko od wysiłku fizycznego, ale i od umiejętności i sprawności w przygotowaniu i organizacji pracy.

Dlatego też rozwojowi współzawodnictwa pracy towarzyszą coraz liczniejsze usprawnienia techniczne i wynalazki. Akcja oszczędnościowa włącza się na tym odcinku do walki o podniesienie wydajności pracy. Dużo zależy od personelu kierowniczego i nadzorującego. Dzięki jego pomysłowości, pracowitości i stałej opiece, można będzie osiągnąć znaczniejsze niż dotąd przekroczenia norm produkcyjnych, a tym samym uzyskać wzrost funduszu wypłat, szczególnie w tych przemysłach, w których powszechnie stosowany jest system akordowo-premiowy.

Szereg zakładów słusznie pretenduje do umieszczenia ich na liście sztandarowych obiektów. W całym kraju odbywa się natężona praca nie tylko w kierunku odbudowy, ale i w kierunku rozbudowy przemysłu.

Odwiercenie nowego źródła gazu ziemnego pod Mielcem, następny z kolei sukces po osiągnieciu wiertniczym w Dębowie pod Cieszynem, świadczy również o pionierskich postępach dokonywanych w niezwykle ciężkich warunkach technicznych.

Plan jest bitwą o losy Ojczyzny i o przyszłość narodu — plan będzie wykonany.

Konsumenci
mobilizujcie się!

Akcja rozpoczęta przez Ministra Przemysłu i Handlu, nazwana przezeń bitwą o handel, jest walką z podnoszącą głowę anarchią wdzierającą się ze strony aspołecznych jednostek i spekulantów do gospodarki planowej, jaką Polska podjęła w najcięższym okresie swej odbudowy po bezprzykładnych w dziejach zniszczeniach.

Walka ta musi być wygrana.

Chodzi tu bowiem o realizację kapitalnego problemu, mianowicie racjonalnego i sprawiedliwego podziału dochodu społecznego uzależnionego w swej wysokości dla każdego obywatela od spełnianych przezeń zadań i usług wobec społeczeństwa.

Spekulant i złodziej grosza państwowego musi być unieszkodliwiony i przymusem włączony do pożytecznej pracy, lub wyeliminowany ze społeczności za zbrodnię powstrzymywania naturalnego rozwoju gospodarczego kraju.

Chcąc jednak wytępić plagę spekulacji, łapownictwa, korupcji i dzikiego handlu, nie wystarczą przez państwo i społeczeństwo ustanowione organy. Tu jest potrzebna rozumnie przeprowadzona mobilizacja wszystkich konsumentów, która może oddać wielkie usługi organom kontrolnym.

Uczciwy kupiec kontroli się nie obawia, przeciwnie, chętnie będzie z nią współdziałał, leży ona w jego interesie, gdyż tępi pokątny, dziki spekulancki handel, uchylający się spod nadzoru państwa i będący brudną konkurencją.

Każdy uczciwy człowiek, który wie o nadużyciach w dziedzinie wymiany handlowej winien powodować organy do tego powołane, by natychmiast wkraczały.

Spekulacja i handel dziki mogą się tylko odbywać w tym środowisku, gdzie reszta odnosi się dość obojętnie lub nawet sprzyja mu. Jeżeli ludzie są tak mało uświadomieni, iż pozwolą się oszukiwać w mniemaniu, iż nabywają towar taniej, trzeba wobec tego zastosować sankcje karne również i do kupujących nielegalnie w każdym wypadku schwytania ich na gorącym uczynku.

Współdziałanie społeczeństwa we wskazywaniu źródeł wyzysku i ognisk potajemnego handlu przyśpieszy tylko stabilizację gospodarczą Polski, przyśpieszy poprawę bytu mas pracujących, przysporzy ludzi do prac pożytecznych i usunie z naszego życia pirackie obyczaje handlowe, praktykowane za okupacji.

A.

Tygodnik Ilustrowany

„SPORT I WCZASY"

podaje najświeższe wiadomości sportowe informuje gdzie i jak można przyjemnie spędzić wczasy.

Żądać w kioskach gazetowych. W 8-2

Wielki wiec solidarności międzypartyjnej

pod hasłem obrony pokoju i walki z faszyzmem

WARSZAWA (PAP).

W związku z odbywającą się w Warszawie sesją Rady Naczelnej Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Polityczn. (FIAPP), dnia 2 sierpnia br., w sali koncertowej przy al. Wyzwolenia odbył się wielki wiec solidarności międzynarodwej pod hasłami obrony pokoju i walki przeciwko faszyzmowi.

Zebranie zagaił w imieniu Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych i w imieniu Międzynarodowej Federacji sekretarze generalny FIAPP wicemin. Balicki.

W przemówieniu swoim wicemin. Balicki nawiązał do Międzynarodowego Kongresu b. Więźniów w Paryżu, gdzie 10 milionów b. więźniów ocalałych od zagłady hitlerowskiej dało wyraz swej niezłomnej woli przeciwstawienia się wojnie i bronienia wolności każdego narodu.

Wicemin. Balicki omawia te sprawy na terenie międzynarodowym, które są dla Polski najbardziej bolesne, jak zamiary odbudowania przez pewne koła potęgi niemieckiej, podczas gdy ofiary agresji hitlerowskiej leżą jeszcze w gruzach. Wielki kapitał zagraniczny nie troszczy się o zrujnowaną Warszawę, ale wykazuje wielkie zainteresowanie, gdy w grę wchodzi odbudowa ciężkiego przemysłu niemieckiego.

Przemówienie swoje zakończył wiceminister Balicki zapewnieniem, że Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych niezłomnie walczyć będzie w obronie pokoju światowego i przeciwstawi się wszystkim faszystowskim zakusom na wolność i życie narodów.

Z kolei na trybunę wchodzi przewodniczący FIAPP, p. Maurice Lampe — witany hucznymi oklaskami i okrzykami na cześć przyjaźni polsko-francuskiej.

„FIAPP, jako organizacja antyfaszystowska — powiedział p. Lampe — ma za zadanie walkę ze sprawcami i podżegaczami wojennymi. Są siły na świecie, które dążą do odbudowy Niemiec przed odbudową krajów przez Niemcy zrujnowanych. My będziemy demaskować te siły, które dla swoich celów pragną odbudować potęgę niemiecką twierdząc, że czynią to w imię pokoju."

Następnym z kolei mówcą był członek Komitetu Wykonawczego FIAPP ob. ZSRR Puchlow, reprezentujący również Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych obozów hitlerowskich w swoim kraju.

„Przyjaciele — w cierpieniu i walce — rozpoczął — pozdrawiam Was serdecznie w imieniu przedstawicieli 17 państw zrzeszonych w Międzynarodowej Federacji. W zrujnowanej przez faszystowskich zbirów Warszawie apeluję do wszystkich narodów, aby zjednoczyły swe wysiłki, celem niedopuszczenia do nowych okrucieństw faszyzmu".

W dalszym ciągu mówca stwierdza, że b. więźniowie polityczni najsilniej protestują przeciwko polityce międzynarodowego wstecznictwa i rozumieją, że jedynie aktywna współpraca i walka wszystkich narodów miłujących wolność i pokój położyć może kres tym knowaniom, zagrażającym pokojowi światowemu. „Hasłem naszym — kończy mówca — to śmierć faszystom. Będziemy walczyć o pokój i demokrację przeciwko ciemnym siłom reakcji i faszyzmu".

Po zakończeniu wiecu tłumnie zgromadzona publiczność owacyjnie żegnała delegatów.

ANGLIA NA ROZDROŻU

(Dokończenie ze strony 1)

Zmniejszenie wydatków musi więc nastąpić w innych dziedzinach, w pierwszym rzędzie w zbędnych, bardziej luksusowych środkach żywności i przedmiotach zbytku lub nałogowego użycia jak wina, napoje wyskokowe, tytoń, cygara, w filmach, w wyjazdach za granicę etc.

Ale ponieważ wydatki w tej dziedzinie już były ostatnio bardzo ograniczone, nawet całkowite ich wstrzymanie byłoby tylko kroplą w morzu deficytu.

Najefektowniejszym zmniejszeniem wydatków byłoby ograniczenie wydatków wojskowych. W chwili obecnej budżetu brytyjskiego pochłaniają wydatki na siły zbrojne. Wielka Brytania trzyma jeszcze pod bronią 1 300 000 ludzi. Co prawda rząd brytyjski zobowiązał się już do zmniejszenia sił zbrojnych do 600 000 ludzi do połowy 1949 roku. Ale tym bardziej nic, wydawałoby się, nie stoi na przeszkodzie przeprowadzeniu częściowej demobilizacji już w ciągu roku, do połowy 1948. A dałoby to naprawdę poważną oszczędność.

Jest jeszcze jedna pozycja, która bardzo znacznie ciąży na budżecie brytyjskim: zobowiązania finansowe, wypływające z polityki zagranicznej, prowadzonej przez rząd brytyjski.

Najpoważniejszym obciążeniem w tej dziedzinie są wydatki na utrzymanie strefy brytyjskiej w Niemczech. Wydatki te — jak twierdzą w Londynie — są prawie wyłącznie dolarowe. Łącznie z podobnymi, aczkolwiek daleko mniejszymi wydatkami w Austrii, w Sudanie, w Egipcie, w Iraku, w Palestynie i w Japonii sięgają one olbrzymiej sumy 700 milionów dolarów rocznie według obliczeń oficjalnych. Nieoficjalne szacowanie oblicza te wydatki na cały miliard dolarów, z czego połowę podobno pochłania strefa brytyjska w Niemczech. Toteż tu i ówdzie dają się słyszeć głosy, że rząd brytyjski nie może dłużej wytrzymać nadmiernego ciężaru utrzymania strefy brytyjskiej w Niemczech. Wpływowy poseł do parlamentu, Douglas Jay, wybitny członek Labour Party i bliski współpracownik premiera Attlee, w przemówieniu publicznym, wygłoszonym 25 lipca, bez ogródek stwierdził, że Wielka Brytania stanie pod koniec roku w obliczu konieczności ewakuowania swojej strefy w Niemczech, o ile ciężar utrzymania Zachodnich Niemiec nie zostanie z niej zdjęty — to znaczy przejęty przez Amerykę.

Wielka Brytania uczyniła podobnie z Grecją. Może to uczynić również z Zachodnimi Niemcami. Niektóre czynniki tego pragną. Że ulży to znacznie finansom brytyjskim, nie ulega wątpliwości. A pozbawić ją może również wielu innych kłopotów, wynikających z wzrostu wpływów amerykańskich w tej strefie. Opanowywanie Ruhry przez kapitał amerykański staje się coraz bardziej widoczne.

Niewątpliwie, banki amerykańskie przyszłyby z pomocą, o ile chodzi o wyżywienie i instalację przemysłową zachodnich Niemiec, ale za jaką cenę? Podobnie przyszłyby z pomocą Anglii samej, ale za cenę wyrzeczenia się realizacji socjalizmu.

Przed rządem Labour Party stoi dzisiaj zagadnienie: dolary, albo socjalizm.

Dolary oznaczają przywrócenie gospodarczej hegemonii Niemiec, oznaczają poddanie Wielkiej Brytanii dyktandu kapitalistów amerykańskich, oznaczają pogorszenie stosunków ze Związkiem Radzieckim, oznaczają załamanie się prestiżu Zjednoczonego Królestwa jako „primus inter pares" w brytyjskiej Wspólnocie Narodów.

Czy wobec tego rząd Labour Party pójdzie po drodze najmniejszego oporu?

Czy powtórzy się rok 1931?

Stefan Litauer

Niemieccy politycy

na obradach Izby Gmin

WARSZAWA (P.R.)

W poniedziałek przybywają do Londynu przywódcy 4 niemieckich partyj politycznych strefy brytyjskiej. Będą oni obecni na poniedziałkowej debacie w Izbie Gmin, w czasie której minister Bevin ma wygłosić przemówienie na temat Niemiec i Austrii.

Dalsze prace paryskiej „Konferencji Współpracy Gospodarczej"

LONDYN (obsł. wł.).

Delegaci 16 narodów biorący udział w „Konferencji Współpracy Gospodarczej" pracują dalej w Paryżu nad kwestionariuszem, który ma być wysłany do dowództwa stref okupacyjnych w Niemczech. Do dziś wieczora nadejść mają odpowiedzi 16 krajów, którym przesłano już w ub. tygodniu kwestionariusz dotyczący potrzeb i zasobów tych krajów.

Niemcy za upaństwowieniem Ruhry

LONDYN (obsł. wł.).

W sobotę Niemcy przedstawiły swój punkt widzenia na sprawę węgla w Zagłębiu Ruhry, kiedy to sejmiki prowincjonalne w północnej Nadrenii i Westfalii jednogłośnie wyraziły zgodę na upaństwowienie przemysłu węglowego.

P.P. Film Polski

zawiadamia

P. T. Członków Z. Z.

że celem ochrony interesów Członków Zw. Zawodowych wprowadza się z dn. 1 sierpnia br. następujące zarządzenia:

1. Na miesiąc sierpień ważne są wkładki **koloru żółtego, kupony 11—20, na wrzesień — 21—30.**
2. Kasy kin poznańskich sprzedają bilety od godz. 3 po poł. do wyczerpania kontyngentu, (z wyjątkiem kina „Warta", które sprzedaje na godzinę przed każdym seansem).
3. **Bilety w ilości 2 na legitymację specjalną** wraz z leg. ZZ. otrzyma tylko właściciel legitymacji, który może na drugi bilet wprowadzić dowolną osobę.
4. Kupony z legitymacji specjalnej wydziera kasjerka.

W żadnym wypadku nie będą honorowane kupony luźne. 8-54

Nowe zadania: Orka i nawozy

Czas pomyśleć o uprawie roli pod oziminy

Akcja siewów wiosennych i dobiegająca obecnie końca akcja żniwna dały nam w sumie ogromne i różnorodne doświadczenia. Jednym z najważniejszych wskazań jest stara prawda, aby ułożyć plan akcji możliwie najwcześniej — tak, żeby każde działające kółko miało dostateczną ilość czasu na wykonanie powierzonego mu zadania.

Toteż z chwilą, gdy ostatnie snopy znikają z pola, zwożone do spichrzów i stodół, każdy rozsądny gospodarz myśli natychmiast o tym, jak uprawić rolę pod dalsze zasiewy — i to jest obecnie jego największą troską.

Zatroszczono się o to, aby w województwie poznańskim łącznie z Ziemią Lubuską start do orki i siewów jesiennych był wystarczająco wczesny. Pomyślano zawczasu o sprzedaży nawozów sztucznych i o właściwym i dostatecznym rozprowadzeniu traktorów ze względu na zawsze jeszcze niedostateczną ilość sił pociągowych i sprzężaju, jakimi rozporządzają poszczególne powiaty naszego województwa.

Do przeorania w Wielkopolsce jest około 1 134 000 ha, z tego mniej więcej pod oziminy 560 000 ha, pod zboża jare 250 000 ha, pod ziemniaki około 300 000 ha, pod buraki cukrowe 45 000 ha, pod len i rzepak po 5000 ha, a resztę pod koniczyny i inne.

P. Z. N. otrzymał 500 traktorów, Samopomoc Chłopska rozprowadziła dotychczas 130 traktorów (o sile 28 KM, co równa się sile 12—14 koni gospodarczych), a 280 rozprowadzi przez gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej do połowy września. Te cyfry dają nam rękojmię, że orka zostanie przeprowadzona sprawnie i w stu procentach.

Aby utrzymać wydajność roli w roku przyszłym, niezbędne są duże ilości azotu, saletry, siarczanu amonu i fosforu. Na nawozach oszczędzać nie można, byłaby to oszczędność szkodliwa, bo rolnik bez porównania więcej traci wtedy na innej płaszczyźnie (wydajność ziemi, jakość plonów itd.), niż zyskuje na płaszczyźnie oszczędności. Niestety, w wielu wypadkach oszczędność w rozsiewaniu sztucznych nawozów będzie u nas przymusowa: zapotrzebowanie bowiem rolnictwa na nie jest duże, a ilość, jaką dysponujemy na sezon jesienny 1947 r., pokrywa zaledwie jedną trzecią zapotrzebowania, szczególnie w nawozach azotowych i fosforowych.

W myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 24 czerwca 1947 r. obowiązują jednolite ceny na nawozy sztuczne na terenie całego kraju, niezależnie od odległości punktu sprzedaży od stacji kolejowej.

Każdy rolnik, który kupił w spółdzielni nawozy sztuczne azotowe, fosforowe i potasowe (z wyjątkiem wapna nawozowego i mączki fosforytowej) składa zobowiązanie, że do dnia 31 grudnia 1947 r. sprzeda tejże spółdzielni zboża w relacji: 60 kg zboża za każde 100 kg nawozów azotowych, 35 kg zboża za każde 100 kg nawozów fosforowych, 30 kg zboża za 100 kg nawozów potasowych po cenie dnia dostawy według notowań giełdy zbożowo-towarowej. Od dostawy zboża będą zwolnieni, na podstawie zaświadczeń Zarządu Gminnego Związku Samopomocy Chłopskiej, rolnicy:

1. których zasiewy zostały zniszczone co najmniej w 50% wskutek klęsk żywiołowych,
2. którzy otrzymali nawozy sztuczne w związku z zawartą umową na plantacje rzepaku, rzepiku ozimowego i ozimych zbóż selekcyjnych.

Ceny nawozów sztucznych zostały tym razem skalkulowane zaledwie na poziomie opłacalności, to znaczy zostały przyjęte rzeczywiste koszty produkcji. Nawozy rozprowadzają w 67% Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, a resztę „Społem" przez spółdzielnie roln. handl. „Rolnik".

Danuta Wyrybkowska-Białasikowa

O bydło dla Ziemi Lubuskiej

Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej uruchomił akcję przerzutów bydła (jałowic, krów dojnych i buhajów) oraz trzody chlewnej (maciorek i knurów) z terenu ziem starych na Ziemię Lubuską. Akcja opiera się na kredytach otrzymywanych za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego. Techniczną stroną akcji zajmuje się Wydział Przemysłowo-rolny „Społem", który dokonywuje zakupu zgłoszonych sztuk i transportuje je do miejsca przeznaczenia. Zwracą się uwagę, że zakupywane mogą być sztuki hodowlane lub użytkowe, zdrowe, krowy w wieku od 3—8 lat, jałowice w wieku 18—30 miesięcy.

Zakup bydła i trzody chlewnej odbywać się będzie komisyjnie. W skład komisji wejdzie: przedstawiciel Zarządu Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej, lekarz weterynarii i przedstawiciel Wydziału Przemysłowo-rolnego „Społem". (b)

Uwaga — podatek gruntowy!

Główny Pełnomocnik Rządowy dla spraw podatku gruntowego przypomina, że wszyscy płatnicy tego podatku, w dobrze zrozumianym interesie własnym winni uregulować natychmiast zarówno zaległości za rok 1946, jak i zaliczkę na podatek na rok 1947. Ostateczny termin spłaty zaległości za rok ub. upływa, jeśli chodzi o podatek gruntowy w ziemiopłodach, w dniu 1. 9. br., a spłaty zaliczki na rok 1947 w dniu 15. 9. bież .roku.

Gospodarstwa rolne, które w ustalonych terminach nie wywiążą się ze swoich zobowiązań względem Państwa, będą opłacały podatek gruntowy w ziemiopłodach w skali wyższej od gospodarstw mających nieuregulowane należności z tytułu podatku gruntowego.

Od opieszałych płatników podatek bezwzględnie zostanie ściągnięty. (prz).

NA WŁASNEJ ZAGRODZIE

Alarm stonkowy

Alarm stonkowy! — rzuca go prasa, elektryzuje rolników, niepokoi wszystkie czynniki gospodarcze.

Stonka ziemniaczana!

Szkodnik, który niepowstrzymanie przeku wschodowi i ostatnio stara się opanować Polskę! Ziemniaki w niebezpieczeństwie! — Oto hasła, z którymi spotyka się coraz częściej zwykły nawet śmiertelnik nie mający z rolnictwem nic wspólnego.

Czy to niebezpieczeństwo rzeczywiście jest tak wielkie? Z[illegible]a odpowiedź — tak — jest zbyt słabym określeniem. Trzeba mieć pod uwagę, że odsetek areału pod ziemniakami w stosunku do ogólnego obszaru ziemi uprawnej jest w Polsce jednym z największych na świecie i wyraża się cyfrą 17%, podczas gdy np. we Francji czy Ameryce nie przekracza 2%. Każdy więc czynnik który mógłby ograniczyć uprawę ziemniaków, stałby się tym samym momentem krytycznym dla całej gospodarki w Polsce. A stonka ziemniaczana takim czynnikiem mogłaby się stać bardzo łatwo, zważywszy jej olbrzymią żarłoczność i rozrodczość, brak pasożytów i trudność zwalczania z powodu prawie równoczesnego bytowania na częściach nadziemnych ziemniaka i pod powierzchnią ziemi. Jedyną metodą ochronną jest niedopuszczenie do zadomowienia się jej na naszym terenie, przez stałe przeszukiwanie plantacji ziemniaczanych i ujawniane w samym początku każdego jej wystąpienia. Dla osiągnięcia tego celu został przez Rząd opracowany plan akcji, od którego wykonania zależy przyszłość ziemniaka w Polsce.

W ubiegłym roku odkryto jedno ognisko koło Kielc, w tym roku ujawniono dotychczas 5 dalszych — 2 koło Opola, 1 koło Raciborza, 1 koło Wrocławia i 1 aż koło Dęblina. Rozrzucenie ognisk na tak dużej przestrzeni nasuwa podejrzenie, że stonka znajduje się w liczniejszych jeszcze punktach. Planowe poszukiwanie prowadzi czynnik społeczny, a więc ludność rolnicza, młodzież szkolna i organizacje młodzieżowe, pod kontrolą techniczną Komisarzy Wojewódzkiego i Powiatowych oraz pod nadzorem społecznym ze strony Komitetów Ochrony Roślin Wojewódzkiego, Powiatowych i Gminnych. Ponieważ poszukiwania odbywają się od połowy maja do końca sierpnia, jasną jest rzeczą, że rolnicy niechętnie podporządkowują się tej akcji, zaabsorbowani naglącymi pracami polowymi — walcząc niejednokrotnie z brakiem rąk roboczych, sprzężaju i narzędzi. Stąd też zaszła konieczność nadania akcji form prawnych przez wydanie odpowiednich zarządzeń odgórnych.

Stacja Ochrony Roślin w Poznaniu przygotowała należycie akcję na swoim terenie. Zawiązano Komitet Wojewódzki, 39 Komitetów Powiatowych, 1 Grodzki, 74 Miejskich, 350 Gminnych, 545 Gromadzkich. Zorganizowano 6696 drużyn poszukiwaczy oraz przeszkolono 430 kolumn technicznych lekkich (ze sprzętem lekkim — opryskiwaczami i opylaczami plecakowymi) oraz 49 kolumn ciężkich (z opryskiwaczami konnymi względnie motorowymi).

Zebrany sprzęt przedstawia 850 opryskiwaczy i opylaczy plecakowych, 15 opryskiwaczy konnych i motorowych oraz 120 ton preparatów chemicznych. Do 1 sierpnia na poszukiwania zużyto 590000 dni roboczych, nie licząc wkładu pracy organizacyj młodzieżowych, zwłaszcza Harcerstwa i ZWM, rozlokowanych w ciągu lipca w 168 obozach na terenie całego województwa, a który był bardzo duży i nacechowany pełnym zrozumieniem doniosłości tej akcji.

Cyfry te są imponujące, ale błędem byłoby dać się uśpić ich wymową.

Stwierdzono, że w tej chwili odbywa się rójka drugiego pokolenia stonki — więc niebezpieczeństwo nowych nalotów jest bardzo poważne. Hasłem więc dnia jest wzmożenie czujności, nasilenie poszukiwań, a także usprawnienie kontroli tak ze strony administracji jak i czynnika społecznego, reprezentowanego w Komitetach Ochrony Roślin. Stonka ziemniaczana nie może się zagnieździć na terenie Polski, gdyż to równałoby się klęsce narodowej.

Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Roślin
(—) Brzeziński
wojewoda poznański

Dlaczego zaniechano uprawy rzepaku?

Niedobory tłuszczów są w Polsce dość duże. Prawdopodobnie też jeszcze przez szereg lat nie da się tych niedoborów pokryć produkcją krajową. Nie chodzi tu wyłącznie o tłuszcze jadalne. Niedobory tych właśnie tłuszczów są już stosunkowo niewielkie. Natomiast odczuwa się wielki brak tłuszczów dla celów technicznych — do produkcji mydła, smarów itp. Wydaje się, że braki tzw. tłuszczów technicznych zwiększyły się w stosunku do ub. roku. Spadła bowiem produkcja tłuszczów roślinnych pochodzenia krajowego, które raczej w większej mierze znajdowały zastosowanie dla celów technicznych, niż konsumpcyjnych.

Podstawową rośliną oleistą uprawianą przez nasze rolnictwo był rzepak zimowy. Uprawą jego zajmowała się przed wojną głównie większa własność. Uprawa ta jest nieraz zawodną z uwagi na wymarzania zasiewów podczas suchych i ostrych zim, niemniej z powodu masowego pojawiania się groźnego szkodnika — słodyszka rzepakowego. Wprawdzie znamy już skuteczne, bo niejednokrotnie z powodzeniem wypróbowane sposoby zwalczania słodyszka, to jednakże lęk przed tym groźnym szkodnikiem powstrzymywał nieraz wielu rolników od plantowania rzepaku.

Niemcy w okresie okupacji wyznaczyli na terenach przyłączonych do Rzeszy 8 proc. areału uprawy w każdym gospodarstwie pod uprawę rzepaku. Toteż na terenie Wielkopolski zbiory rzepaku były w 1945 bardzo wysokie. Dla ilustracji, jak spadła produkcja rzepaku przytoczymy pewne dane z pow. ostrowskiego, a mianowicie: w roku 1945 spółdzielnia rolnicza „Rolnik" w Ostrowie zakupiła z terenu pow. ostrowskiego 1950 ton rzepaku, a w następnym roku zaledwie 10 ton. W bież. r. sytuacja wygląda jeszcze tragiczniej, gdyż rolnicy prawie zupełnie zaniechali w ub. r. zasiewów rzepaku, a tam, gdzie go posiadali nieomal całkowicie wymarzł w kosekwencji ostrej i długotrwałej zimy. Letni rzepak mniej zawodny, ale i mniej atrakcyjny dla rolnika też nie udał się tego roku z powodu chłodnej, a zwłaszcza suchej wiosny. W tym stanie rzeczy sytuacja na odcinku produkcji tłuszczów roślinnych nie wygląda zbyt różowo, jeśli nawet uzględnić produkcję oleju ze siemienia lnianego. Areał uprawy lnu zwiększył się w br. znacznie, a to niewątpliwie dzięki odpowiedniej propagandzie i zawarciu dość korzystnych umów z plantatorami lnu przez „Zjednoczenie Przemysłu Lniarskiego". Nie należy jednak zapominać o tym, że przemysł lniarski wymaga od plantatora przede wszystkim lnu na włókno, a nie na nasienie.

Należało by zatem poczynić starania, by rolnicy w br. zwiększyli powierzchnię uprawy rzepaku zimowego. Pytanie tylko skąd wziąć obecnie nasienie, skoro w ub. r. zostało przerobione na olej, a w bieżącym roku rzepak przepadł? Jeżeli gdziekolwiek dokonano w tym roku zbioru rzepaku zimowego, to ani jedno ziarnko nie powinno pójść na olej, lecz wyłącznie na zasiew. Organizacje rolnicze, jak np.: Zw. S. Ch. oraz prasa tak rolnicza, jak i codzienna winna się zwrócić z apelem do rolników i przeprowadzić stosowną propagandę, by przystąpili do uprawy rzepaku zimowego, którego czas zasiewu trwa mniej więcej do 20 sierpnia. W miarę możliwości byłoby wskazanym dostarczyć zainteresowanym nasienia i dla większej zachęty zapewnić dostawcom nasienia, zarówno obecnie, jak w przyszłym roku, korzystne premie w postaci np. skóry, tekstyliów itp.

Zarówno właściciele większych gospodarstw, którzy już przed wojną w wielu wypadkach rzepak zimowy siali, a zwłaszcza parcelanci, którzy przez okres okupacji pracowali na majątkach, szczególnie na terenach przyłączonych do Rzeszy, mają duże doświadczenie w uprawie i pielęgnacji rzeaku zimowego. Tym bardziej powinni oni, obecnie na własnym zagonie kontynuować uprawę rzepaku, zważywszy, że uprawa roślin oleistych jest bez porównania korzystniejszą od uprawy zbóż.

B. Górecki

Kto dostarcza nasion rzepaku ozimego?

Zarządzeniem Min. Roln. i Reform Rolnych Państw. Zjedn. Przem. Olejarskiego zabezpieczyło na potrzeby siewne nasiona rzepaku ozimego i jest w posiadaniu tych nasion w ilości, którą pokryć może całe tegoroczne zapotrzebowanie. Nasiona dostarczone są bezpośrednio każdemu gospodarstwu rolnemu, które zobowiąże się urodzaj tego rzepaku sprzedać po cenach wolnorynkowych państwowemu przemysłowi olejarskiemu. Jednocześnie rolnicy ci będą mieli zabezpieczone dostawy nasion rzepaku jarego w wypadku, gdyby rzepak ozimy wymarzł.

Gospodarstwa drobne otrzymują powyższe nasiona siewne rzepaku ozimego za pośrednictwem Związku Samopomocy Chłopskiej przez wojewódzkie Zarządy Okręgowe, Inspektoraty Powiatowe i przez gminnych agronomów Związku Samopomocy Chłopskiej. Majątki ziemskie otrzymują nasiona bezpośrednio w Państwowym Zjednoczeniu Przemysłu Olejarskiego w Warszawie, Wydział Rolny, lub za pośrednictwem Państwowych Olejarni, względnie przez inspektorów rejonowych Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Olejarskiego. Kredytowanie tych nasion przewidziane jest na termin do nowych zbiorów. (prz)

Nasze ogródki w sierpniu

Sierpień to miesiąc bardzo wytężonej i intensywnej pracy w ogrodzie — mnóstwo ważnych zajęć czeka nas obecnie — a więc zaczynajmy od warzywnika.

W sierpniu najlepiej zakładać truskawczarnię, przygotujemy zawczasu miejsce odpowiednie i dobrze zasilone i zabierzemy się do sadzenia. Nie zapomnijmy także choćby o kilku krzaczkach poziomek. Między wysadzonymi truskawkami możemy posadzić na jesienny zbiór późną kalarepę lub posiać rzodkiewkę i szpinak. Zaczynają się już pierwsze zbiory pomidorów. U krzaków pomidorów przy końcu sierpnia uszczykiwać trzeba wierzchołki, żeby przyspieszyć dojrzewanie owoców na niższych gronach.

Po raz ostatni należy opryskiwać w połowie sierpnia pomidory 1-proc. cieczą bordoską. Dobrze jest zbierać pomidory i kłaść pod okna inspektowe lub w tekturowe pudełka, aby rychlej dojrzewały.

Tępić gąsienice, bielinka kapustnika na kapuście. W małych ogródkach amatorskich najczęściej stosuje się tu walkę mechaniczną — przez rozduszanie jaj i gąsienic. Na większych przestrzeniach stosuje się opryskiwania odwarem tytoniowym. DDT oraz oplanie miałem wapiennym.

Z końcem sierpnia można już przesadzać w doniczki cebulki tych kwiatów, które w okresie zimowym i wiosennym mają ozdobić nasze mieszkanie. Zanim je jednak przeniesiemy do ciepłego pokoju, muszą wypuścić możliwie najwięcej korzeni. Ziemię winny mieć roślinki pożywną: najlepiej mieszankę ziemi ogrodowej, nawozu i piasku. Ziemię dajemy do doniczek i wsadzamy hiacynty, tulipany, narcyze, śnieżyczki, sasanki krokusy i inne cebulki wiosennych kwiatów (doniczki muszą być dostosowane rozmiarem do danej rośliny, stawiając je następnie w chłodne, ocienione miejsce. Również fiołki, niezapominajki, laki można teraz wsadzać w doniczki, aby na wiosnę zakwitły.

W ogrodzie w dalszym ciągu najważniejszą pracą jest podlewanie. Zwłaszcza żywopłot wymaga

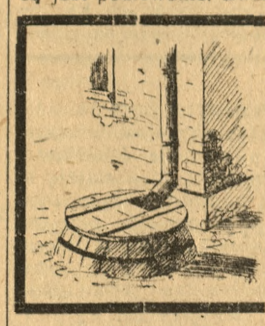

Choć to już sierpień — zawsze jeszcze najważniejszą pracą w ogrodzie jest polewanie. Najlepsza jest woda deszczowa. Litr jej zawiera do 2 miligramów azotu w postaci amoniaku i 0,7 miligramu azotu w postaci kwasu saletrowego. Powinniśmy więc nie pozwolić ani jednej kropli deszczowej spłynąć bezużytecznie z dachu domu czy altanki. Najlepiej pod rynnę wstawić w ziemię beczkę i — w celu uniknięcia ewtl. nieszczęśliwego wypadku — opatrzyć ją pokrywą, w której jednak trzeba zrobić otwór dla rynny. (b)

jak najwięcej wody, ponieważ rośliny, z jakich się składa, są z sobą prawie zrośnięte i korzenie ich nie mają skąd czerpać pożywienia.

Klomby kwietne są w pełnym rozkwicie. Nie chcąc psuć ich pięknego, barwnego widoku poszczególnymi kwiatami, które już przekwitły, musimy je koniecznie odcinać, i to nie same główki, lecz całą gałązkę na wysokości kilku centymetrów od ziemi. Jeżeli dokoła odciętej łodyżki spulchnimy dobrze ziemię i przez następne dni starannie będziemy ją podlewać — łodyżka się zazieleni i nie będzie psuć całości klombu. Kwiaty o długich łodygach należy przywiązać do wysokich, równych patyczków, aby się nie połamały.

Z wszystkich roślin, jakie obecnie kwitną, można przez okres sierpnia i września brać sadzonki, aby na wiosnę mieć już nowe, kwitnące kwiaty. Do ziemi musimy koniecznie domieszać trochę nawozu.

W sadzie zaczynają się pierwsze zbiory owoców — jabłek, gruszek i śliwek. Trzeba koniecznie pamiętać o podparciu zbytnio przez owoce obciążonych gałęzi drzew owocowych. Często łamią się gałęzie oblepione po prostu owocem. Szkoda jest duża, nie tylko przez stratę niedojrzałych owoców, ale przez okaleczenie drzewa. Opadły owoc należy zbierać bardzo dokładnie, żeby nie mnożyć szkodników w sadzie. Skontrolować opaski chwytne, czy nie poodpadały na niektórych drzewach.

Sierpień — to odpowiednia pora do zasilenia drzew owocowych nawozami płynnymi. W tym celu mniej więcej w zasięgu korony drzewa kopie się rowy głębokie lub doły i tą drogą doprowadza nawóz do korzeni. Na zaoczkowanych w lipcu dziczkach drzew owocowych, bzów i róż można już rozluźnić rafię. Sierpień jest idealnym okresem do sadzenia różnych drzewek, jak: tuja, jodły, świerk — jeżeli tego nie uczyniliśmy wiosną.

Devette

Likwidacja odłogów na Ziemi Lubuskiej

Ziemia Lubuska posiada wciąż jeszcze około 55.000 ha odłogów bezpańskich i około 45.000 ha odłogów w gospodarstwach osadniczych i majątkach nie przejętych przez PNZ. Wysiłek przy uprawie roli już uprawionej uniemożliwił jednoczesne likwidowanie odłogów. Poza tym dotychczas nie wyjaśniono między Dyrekcją Lasów Państwowych i Urzędem Ziemskim, jakie odłogi przeznaczone będą na zalesienie. Preliminuje się w zasadzie zalesienie około 30.000 ha enklaw i pół enklaw.

Okresy polowań w roku 1947/48

dla województwa poznańskiego

(ważne od 1 czerwca 1947 do 31 maja 1948 roku)

Łowczy Powiatowy na miasto Poznań i powiat poznański podaje do wiadomości, że na zasadzie rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 14 maja r. o ochronie niektórych zwierząt łownych (Dz. U. R. P. nr 39) na obszarze województwa poznańskiego dozwolony jest odstrzał:

I. 1. jeleni-byków od 16 września do 31 października,
2. sarn-koźłów od 1 czerwca do 31 października,
3. borsuków od 16 września do 30 listopada,
4. wiewiórek od 1 grudnia do 28 lutego,
5. zajęcy-szaraków od 1 listopada do 14 stycznia,
6. gluszców-kogutów od 16 marca do 14 maja,
7. jarząbków od 1 października do 31 stycznia,
8. bażantów-kogutów od 1 listopada do 31 stycznia,
9. kuropatw od 1 września do 30 listopada,
10. słonek od 1 września do 14 maja,
11. batalionów od 16 lipca do 31 maja,
12. dzikich kaczorów od 16 lipca do 31 maja,
13. dzikich kaczek od 16 lipca do 31 grudnia,
14. innego ptactwa błotnego i wodnego od 16 lipca do odlotu,
15. dzikich gęsi od 1 września do odlotu,
16. dzikich gołębi od 1 września do odlotu,
17. dzików od 1 czerwca do 28 lutego,
18. kun leśnych (tumaków) od 1 listopada do 28 lutego.

II. Zabronione zaś jest polowanie całkowicie na:
1. daniele-rogacze,
2. cietrzewie-koguty,
3. dropie i dropie kamionki,
4. drozdy,
5. puchacze.

III. Wprowadzono czas ochronny przez cały rok dla:
1. niedźwiedzi,
2. rysi,
3. żbików,
4. norek,
5. orłów,
6. muflonów.

NA ZIEMI WIELKOPOLSKIEJ

Niemiecka żądza niszczenia

Wrażenia z wycieczki krajoznawczej Gniezno—Kruszwica—Inowrocław

Pouczającą była wycieczka, zorganizowana w ub. niedzielę przez gnieźnieński Oddział P. T. K. przy pomocy Cukrowni i Rafinerii w Gnieźnie, która użyczyła dwu samochodów. Uczestnicy bowiem w liczbie ok. 60 poznali nie tylko piękno szeregu zabytkowych miejscowości, ale również niemiecką żądzę niszczenia, która starannie usuwała polskie pamiątki historyczne.

Przypomina to bazylika w Trzemesznie, którą okupant usilnie starał się zniszczyć, zarządzając rozbiórkę. Dziś gmach bazyliki, posiadającej m. in. relikwiami, ramię św. Wojciecha w srebrnej trumience, przedstawia godny pożałowania widok. Dla ratowania murów pokryto dach strzechą, by w miarę środków przystąpić z kolei do wyremontowania zabytkowej świątyni. Jak wiadomo, przy bazylice trzemeszeńskiej osadził św. Wojciech w założonym przez siebie klasztorze Benedyktynów i tam przez pewien czas spoczywały jego zwłoki. Trzemeszeńska świątynia nad jeziorem reprezentuje style: romański, gotycki i barok, ma m. in. obraz Smuglewicza „Wniebowstąpienie" i nagrobki opatów.

Po obejrzeniu położonego również nad jeziorem klasztoru pobenedyktyńskiego w Mogilnie, zawitała wycieczka do Strzelna, gdzie stoi jeszcze jeden z najstarszych kościółków w Polsce — t. zw. kapliczka św. Prokopa z czasów Bol. Krzywoustego. Postawił ją prawdopodobnie bogaty pan śląski Piotr Włast, który wybudował w Polsce takich kościółków ok. 70, chcąc wyjednać dla siebie łaskę odzyskania wzroku Ciekawy dla swej zabytkowości kościółek nie przypomina dziś swego przedwojennego wyglądu. Niemcy, ewakuując się, znieśli do kaplicy stosy akt sądowych i podłożyli ładunek wybuchowy. Ten ostatni był jednak widocznie za słaby, bo mimo zniszczenia wnętrza, mury pozostały całe. Obok kościółka w Strzelnie — klasztor Norbertanek z swymi kolumnami romańskimi, których odkrycie już ostatnio w okresie powojennym było tak szeroko komentowane. Pod prezbiterium ciekawa krypta.

Odwiedzona z kolei Kruszwica z swą Mysią Wieżą nad Gopłem i pięknym z niej widokiem. cieszy się stale liczną frekwencją wycieczek. Przypomina żywo czasy Kazimierza Wielkiego i najazdy krzyżackie.

Znajdujące się obok szczupłe, ubożuchne Kujawskie Muzeum Nadgoplańskie, wspomina z żalem o niejednej zabytkowej pamiątce, skradzionej przez Niemców. Kolegiata romańska w Kruszwicy, zeszpecona nadbudówką wieży gotyckiej, dokonaną przez Niemców, istnieje od XII wieku. Zachowano szereg wartościowych zabytków, ornatów i liczne tomy dawnych dzieł naukowych i kościelnych. Przybyli z wycieczką pracownicy Cukrowni i Rafinerii w Gnieźnie skorzystali ze sposobności, by obejrzeć wspaniale urządzoną technicznie Cukrownię kruszwicką.

Zwiedzenie solanek w Inowrocławiu dopełniło krajoznawczego dnia. (pf)

Dwuletni bilans pracy

Gm. Spółdz. Samopomocy Chłopskiej w Rogoźnie

Z inicjatywy pp. Józefa Kowalskiego, wójta Janiszewskiego i Józefa Wilamowskiego powstała w sierpniu 1945 r. Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Rogoźnie. Pracę swą inicjatorzy ruchu spółdzielczego rozpoczęli w nader trudnych warunkach otwierając na początek jeden sklep kolonialno-spożywczy.

Dzięki wytrwałej pracy i niezłomnej woli Spółdzielnia w roku 1946 powiększyła znacznie grono swych udziałowców i rozwijała się pomyślnie, a obecnie jest najpoważniejszą placówką handlową w pow. obornickim.

W roku bież. przystąpiono do remontu spalonej przez okupanta gorzelni w Budziszewku, która będzie uruchomiona już w obecnym sezonie przez co stworzy się egzystencję dla większej ilości rodzin robotniczych. W najbliższym czasie spółdzielnia uruchamia także olejarnię stając się w ten sposób uniwersalną placówką spółdzielczą.

574 udziałowców może być dumnych z rozrostu swej spółdzielni pozostającej pod kierownictwem p. Kowalskiego. (tago)

Zlot młodzieży P. R. W. w Radomierzu

W gminie Mochy pow. wolsztyńskiego młodzież męska i żeńska zorganizowała się w zespoły P. R. W. w celu podniesienia poziomu życia na wsi przez samokształcenie. Na terenie gminy zorganizowano ogółem 45 zespołów P. R. W. w tym 24 męskich, 21 żeńskich. Hufiec męski liczy 276 osób — hufiec żeński 250 osób.

Akcję organizacji zespołów rozpoczęto dopiero 10 maja 1947 r. mimo to 75% młodzieży zorganizowanej posiada poletka konkursowe, wszystkie zespoły pracują aktywnie nad opanowaniem materiału programowego.

W dniu 13 lipca br. oba Hufce urządziły wycieczkę do Radomierza w celu zwiedzenia wzorowych gospodarstw.

W części rozrywkowej programu odbyły się różne popisy młodzieży jak tańce ludowe, inscenizacje, monologi i inne. Całość imprezy a zwłaszcza defilada wypadła imponująco.

W defiladzie wziął także udział poczet sztandarowy PRW z Wolsztyna oraz gimnazjalny obóz harcerski stojący w sąsiedztwie. Po defiladzie wójt gminy Mochy p. Raczkowiak powitał przedstawicieli władz, następnie młodzież wysłuchała szeregu przemówień.

Chluba starego Strzelna

Na drodze z Gniezna do Kruszwicy, leży piękne stare miasto Strzelno. Stare, bo w bieżącym roku obchodzi osiemsetlecie swego istnienia. Pięknie rysują się z daleka sylwetki wież kościołów strzelnińskich. Wśród nich piękna rotunda św. Prokopa.

Rzadko spotykany urok wywiera Strzelno na turystę, obcych i na jego mieszkańców.

Strzelno zepchnięte do rzędu małych miast żyje dalej i rozwija się. Pozytywnym osiągnięciem ostatnich lat, było zorganizowanie w roku 1945 gimnazjum ogólnokształcącego. Mieści się ono w budynku resztówki Strzelno-Klasztorne, w pięknym dużym parku. Strzelno posiada więc średni zakład naukowy, dobrze urządzony z internatem dla młodzieży pozamiejscowej. Udało się skupić w zakładzie pilną, pracowitą młodzież w liczbie 140 i sumiennych nauczycieli. W wyniku tego, po dwuletniej pracy szkolnej, mała matura wypadła nadspodziewanie dobrze. 100% młodzieży klasy trzeciej (semestralnej) otrzymało świadectwa ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego.

Zakład ten, z którego miasto jest dumne pozostaje pod kierownictwem p. dyr. J. Pietrzaka.

W przyszłym roku szkolnym, będzie już czynna pierwsza klasa licealna, która obejmie absolwentów miejscowego gimnazjum, jak i wielu spośród młodzieży innych zakładów, chcących w zdrowych warunkach wzrastać i uczyć się. (gt)

Obóz kondycyjny pań — reprezentacja panów

Ciekawy mecz pływacki w Krotoszynie „Astry"

Ze względu na to, że mecz pływacki między drużyną Rumunii a krotoszyńską „Astrą" nie doszedł do skutku, odbył się mecz pomiędzy zespołem 30 pań reprezentujących najwybitniejsze siły pływackie w Polsce, a zespołem panów „Astry". Poszczególne wyniki były następujące: **bieg stylem dowolnym na 100 m** — I. miejsce uzyskał Gronowicz („Astra"), w czasie 1.16,8, II-gie Böhmówna (BBTS) — 1.25,2. **200 m styl** klas. (poza konkursem) I-sze miejsce Godlewska „Elektryczność" Warszawa — 3.38,6. **Sztafeta 4 × 100 m styl dowolny** dała zwycięstwo drużynie „Astry" w czasie 5.41,6. **200 m styl dowolny** — I-sze miejsce Florczykówna („Wisła) — 3.23,2. **100 m styl klas.** Sut („Astra") — 1.37,1. **100 m wznak** — I-sze miejsce Weklówna („Pogoń—Katowice) czas — 1.40,5. **400 m styl dowolny** — I-sze miejsce Böhmówna (BBTS) w czasie 6.29,0, II-gie miejsce Gronowicz („Astra") — w czasie 6.29,8; **200 m styl kl.** I m. Sut („Astra") 3.21,6. **Sztafeta 4 × 100 m styl klas.** — zwycięża zespół panów „Astry" w czasie 6.36,6. **Skoki** nie objęte konkursem kolejno: Szlachta i Groniwucz („Astra"), Dulawianka i Grygierczyk (BBTS). **Ogólny wynik 144:99** na korzyść zespołu panów „Astry". Impreza zorganizowana bardzo dobrze. Publiczności dużo. (wjc)

Przechadzki krotoszyńskie (V)

Miejska KKO

Komunalna Kasa Oszczędności m. Krotoszyna, która w bież. roku obchodziła setną rocznicę istnienia, założona została w roku 1847 z inicjatywy ówczesnych władz miejskich. W pierwszych latach Kasa przyjmowała wpłaty i wypłaty na książeczki oszczędnościowe od 10 srebrnych groszy do 1000 talarów. Aktywa lokowano w pożyczkach hipotecznych (65 proc.) i w papierach państwowych. Po pierwszej wojnie w roku 1919 miejscowe władze ponownie otworzyły KKO pod kierownictwem zasłużonego dyrektora Kazimierza Wojciechowskiego. Przewodniczącymi Rady w latach 1919—1939 byli ówcześni burmistrzowie śp. Józef Klemczak i śp. Tadeusz Fenrych, którzy położyli duże zasługi około rozwoju Kasy.

Rozwój Kasy tamował kilkuletni okres inflacji i kryzys finansowy w latach 1935—37. Wybrnęła ona z przejściowych tarapatów i wybiła się na czoło instytucyj kredytowych w powiecie krotoszyńskim. W czasie okupacji Kasa została zlikwidowana, lecz już w marcu 1945 roku bez jakiejkolwiek pomocy finansowej działalność jej została wznowiona. Kasa z czasów przedwojennych posiada trzy rentowne nieruchomości, które stanowią poważny majątek. Wartość dzisiejsza tychże obliczana jest na około 6 mil. zł. Dyrektorem obecnym jest p. Hipolit Bocharski, długoletni pracownik tejże instytucji, a przewodniczącym Rady p. burmistrz Stefan Zawieja.

Obroty w roku 1945 wynosiły 34 mil. zł, 1946 — 165 mil. zł, w okresie od 1 stycznia do 31 maja br. — 199 mil. zł.

Jak nas informuje zarząd Kasy, z okazji jubileuszu dyrekcja będzie premiować najlepsze wypracowania w klasach licealnych szkół krotoszyńskich na temat krzewienia oszczędności wśród młodzieży. Ze swej strony życzymy Kasie dalszego pomyślnego rozwoju dla dobra życia gospodarczego miasta i powiatu.

Wład. J. Ciesielski

WRZEŚNIA

— **Z obrad P. R. N.** Powiatowa Rada Narodowa wykazuje coraz większą dojrzałość w zakresie ustawowych zadań planowania działalności publicznej i kontroli społecznej. Okazało się to na ostatnim posiedzeniu, na którym rozpatrzono i uchwalono trzyletni plan gospodarczy powiatu. W imieniu komisji budżetowej sprawę tę referował mgr Frydrychowicz. Rozprawiono się szczegółowo z projektami przedłożonymi radzie głównie ze strony Wydziału Powiatowego, wprowadzając szereg poprawek.

Z nadwyżek budżetowych powiatu z bieżącego roku, które oblicza się na około 2 miliony zł postanowiono przeznaczyć 400 tys. zł dla Szkoły Rolniczej we Wrześni, 130 tys. zł dla Pow. Żeńskiej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Chwalibogowie I. Także Wrzesińska Kolej Powiatowa zamknie rok bieżący nadwyżką, z której około 1 milion zł przeznacza się na wymianę szyn tejże kolei.

W ramach kontroli społecznej nad działalnością urzędów w powiecie wysunięto szereg zastrzeżeń wzgl. zarzutów zajmując stanowisko, iż niedociągnięcia i uchybienia jakie można było tolerować w pierwszym i drugim roku po wojnie, nie mogą się dłużej powtarzać. Wysłuchano na miejscu zażaleń ubiegających się o przydział parceli w Gutowie Wielkim i delegowano tam komisję wyłonioną z rady. (m)

ROGOŹNO

Śmierć w nurtach Wełny. W ub. czwartek w miejscowości Wełna w gminie Rogoźno utopił się 16-letni Stefan Surdyk, który zażywał kąpieli w rzece Wełnie. Po półgodzinnych poszukiwaniach wydobyto zimne już zwłoki.

ZWM przy pracy. Koło ZWM w Rogoźnie przystąpiło do intensywnej pracy kulturalno-oświatowej. Urządzane dwa razy w tygodniu świetlice gromadzą młodzież, która spędza wolny czas przy piosenkach, tańcach ludowych oraz grach i zabawach towarzyskich. Przewodniczącym Koła jest p. Müller.

Otwarcie nowej placówki. W ub. czwartek Spółdzielnia Handlowa „Przyszłość" otworzyła filię nr 2, sklep kolonialno-spożywczy przy ul. Czarnkowskiej. (tago)

LESZNO

— **Okręg leszczyński** odbył swój zjazd śpiewaczy w dniu 13. 7. br. Po mszy św. udano się do Strzelnicy, gdzie chór męski wykonał „Gaude Mater Polonia" W. Klonowskiego, „Nasz Bałtyk" Nowowiejskiego i „Witaj Domku" dr Błażejczyka pod dyr. p. Orsztynowicza. Zawody dały wyniki następujące:

W kat. II pierwsze miejsce zdobyło koło „Chopin" Leszno — 31⅓ pkt.; w kat. III koło „Nowowiejskiego" Zaborowo — 28 pkt., koło „Lutnia" Osieczna — 25⅔ pkt., „Halka" Rydzyna — 25 pkt., „Cecylia" Święciechowa — 24⅓ pkt., „Echo" Strzyżewice — 23⅔ pkt., chór męski Święciechowa — 20 pkt.

Sędziowali pp.: dr Józef Lewandowski i M. Kudella z Leszna i przedstawiciel Związku J. Kręgielski. Po zawodach odbyła się odprawa dyrygentów.

GOSTYŃ

— **Z życia harcerzy w Krobi.** Ostatniej soboty IV drużyna męska im. Tadeusza Kościuszki i IV drużyna żeńska im. Olgi Małkowskiej zorganizowały tradycyjne ognisko. Przed rozpoczęciem ogniska odbyły się ćwiczenia sprawności oraz przegląd drużyn. Przeglądu dokonał komendant Hufca z Gostynia druh Hasiński w towarzystwie druhów Latosińskiego i Klupsia.

Ognisko zgromadziło nie tylko wszystkich harcerzy, ale także ludność cywilną, która z przyjemnością podziwiała piękne śpiewy i narodowe tańce.

Do harcerzy przemówił bardzo serdecznie p. burmistrz Wach. Solowe śpiewy wykonał druh Figas. Przygrywała orkiestra harcerzy 3 drużyny wodnej z Poznania.

ŚRODA

— **Doroczna uroczystość św. Anny.** W ubiegłą sobotę odbyła się uroczystość cechu piekarskiego ku czci św. Anny, jako patronki cechu. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w tut. Kolegiacie, które odprawił ks. Wojciechowski. Po nabożeństwie odbyło się skromne przyjęcie dla członków cechu i zaproszonych gości w osobach pp. Stępniaka, Osucha i innych. W serdecznych słowach powitał p. Kluczyński najstarszych członków cechu p. Ludwika Staszyńskiego (lat 83), p. Stanisława Łazarkiewicza (lat 72), p. Franciszka Wałęskiego (lat 71), p. Feliksa Siekierskiego oraz gości.

Podczas śniadania przemawiał prezes rzemiosła wielkopolskiego p. Jankiewicz, p. inż. Micewicz, oraz p. Fr. Kosiński. Podczas przyjęcia zebrano na odbudowę Domu Rzemieślniczego w Poznaniu 1800,— zł oraz 600,— na mszę św.

— **Społ. Obyw. Liga Kobiet w Środzie** mimo, że niedawno zorganizowana wykazuje dużo ruchliwości. W krótkim czasie Koło urządziło kilka imprez oraz cykl wykładów naukowych dla członkiń, których liczba obecnie wynosi 300. Koło opiekuje się najbiedniejszymi wdowami po poległych na wojnie, a obecnie wykazuje ogromne zainteresowanie koloniami w Zaniemyślu. Projektuje się otwarcie szwalni, która będzie pomocą dla najbiedniejszych oraz pralni tak potrzebnej naszemu miasta. Zarząd tej ruchliwej organizacji stanowią: p. dr-owa Wałczyńska, p. starościna Kaczmarkowa, p. Zawadzka i p. Dabińska.

— **Na ostatnim zebraniu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej** zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — dyr. Taciak, sekretarz — p. Orłowski, skarbnik — p. dyr. Woźny, członkowie zarządu: Grejzler i Spychalski. Koło liczy 50 członków.

ZBĄSZYŃ

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ w dniu 17. 7. br. na stacji Zbąszyń — Przedmieście pracownik kolejowy Dudziński Bronisław z Przyprostyni. W chwili nadejścia pociągu na stację Dudziński dostał się pod koła które mu obcięły obie stopy. Rannego przewieziono do Szpitala Miejskiego; stan jego jest poważny.

KOŁO

— **Nowy sztandar P. P. R.** Dnia 20 lipca br. odbyła się w sali kina „Świt" uroczystość odsłonięcia sztandarów Komitetu Powiatowego i Miejskiego Polskiej Partii Robotniczej w Kole. W pięknie przybranej sali zebrali się przedstawiciele wszystkich organizacji i instytucji ze sztandarami.

Uroczystość otworzył przewodniczący Pow. Rad. Nar. p. Mamoński i po krótkim przemówieniu wręczył sztandary sekretarzom Komitetów, a ci z kolei chorążym. Następnie składając życzenia pod adresem P. P. R. przemawiali: p. starosta Oliśkiewicz, sekretarz Kom. Pow. PPS p. H. Pluciński, delegat Kom. Woj. P. P. R. p. Fr. Piotrowski i inni.

— **Ze sportu.** Dnia 27 lipca br. odbył się na stadionie sportowym mecz piłki nożnej o wejście do kl. B między miejscowym K. S. „Olimpia", a K. K. S. „Pogoń" ze Skalmierzyc. Zawody stojące na dość niskim poziomie zakończone zostały wynikiem remisowym 3:3. (b)

CZARNKÓW

— **Nowy komendant M. O.** Dotychczasowy Komendant Powiatowy Milicji Obywatelskiej por. Zdzisław Lewicki, będący w służbie M. O. od jej w tutejszym powiecie założenia — przeszedł do służby cywilnej.

Z dniem 22 lipca br. stanowisko to objął por. Małecki Józef z Komendy Woj. M. O. w Poznaniu.

— **Akcja żniwna.** Prace żniwne w tutejszym powiecie rozpoczęła najrychlej, bo już z dniem 4 lipca gmina Rosko. Ukonstytuował się Powiatowy Komitet Usprawnienia Akcji Żniwnej, w skład którego weszli: p. wicestarosta Grobelny, prezes Związku Samopomocy Chłopskiej p. Sobczyński, zastępca Komisarza Ziemskiego p. Surma i inni przedstawicieli partyj i związków. Komitet ten czuwa nad sprawnym i zupełnym przeprowadzeniem tej akcji i zapobiega podawanym przez Gminne Komitety trudnościom. (s)

CHODZIEŻ

Koncert religijny. Po całkowitym wyremontowaniu organów fary chodzieskiej, które w aparaturze swej oceniane są przez znawców jako rzadko spotykane po wojnie na terenie województwa odbył się ubiegłej niedzieli koncert muzyki poważnej. Organy mają piękną, silną modulację, co zapewnia wierne i czyste przekazywanie muzyki dla zgromadzonych słuchaczy. Świątynia wypełniona była po brzegi. Prelekcję wstępną na temat muzyki kościelnej wygłosił ks. prob. Schmeltzer.

W pierwszej części koncertu wykonał prof. Pawlak z Poznania na organach 3 Fugi Bacha. w drugiej części Chór Kościelny wykonał: 6-głosowy utwór „Błogosław Matko naszej ziemi" — w układzie Żukowskiego i hymn Nowowiejskiego pt.: „Ufajcie" pod batutą organisty Szachowicza. Ko

PLESZEW

— **Święto Odrodzenia w Pleszewie** było wielką manifestacją całego społeczeństwa miejscowego i okolicy. Uroczystość rozpoczął capstrzyk po ulicach miasta, a następnie akademia w salach miejscowego pułku. Akademia ta wywarła silne wrażenie na licznie zebranej publiczności.

Dzień samego święta rozpoczęła uroczysta msza św. zakończona odśpiewaniem „Roty", a następnie defilada wojska, organizacyj społecznych i młodzieżowych. Następnie w sali Miejskiej Rady Narodowej zebrani przedstawiciele władz oraz społeczeństwa wpisując się do księgi składali Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej z okazji Jego Imienin życzenia. W godzinach popołudniowych na stadionie wojskowym odbyły się zawody sportowe. Zabawa ludowa w parku Domu Parafialnego, zakończyła ten uroczysty dzień.

— **75-lecie Banku Pożyczkowego.** W czerwcu br. Bank Pożyczkowy Spółdzielczy w Pleszewie obchodził jubileusz 75-lecia swej działalności. Zasłużona ta instytucja kredytowa jest jedną z najstarszych nie tylko w Wielkopolsce, ale w całej Polsce. Założona została w roku 1872 jako narzędzie walki przeciw fali germanizacyjnej. Rzesze kupców, rzemieślników i rolników byłego powiatu pleszewskiego zawdzięczają Bankowi utrzymanie swych placówek dzięki udzielanym kredytom. Po usunięciu przez okupanta i tułaczce wojennej Bank mieści się znowu w gmachu własnym.

O tym, że Bank szybko się odradza dowodzi stan wkładów, który wynosi około 6 mil. zł oraz stan udzielonych kredytów w kwocie 5,06 mil. zł. Obroty ogólne wykazują ciągłą tendencję zwyżkową.

Z okazji jubileuszu dyplomy uznania otrzymali: ks. prał. K. Niesiołowski, długoletni i wielce zasłużony prezes Rady Nadzorczej, p. dyrektor W. Białęski, który umiejętnie i chlubnie od lat 20 steruje działalnością Banku, oraz p. Jadwiga Kozłowiczówna, pracująca od 33 lat owocnie i z poświęceniem dla Banku. (K. Z.)

Naszym odbiorcom, członkom i sympatykom polecamy nasz nowootwarty
SKLEP SPOŻYWCZY
i sprzedaż wyrobów monopolowych
przy ul. Strzeleckiej 21
Kooperacja Spożywcza Pracowników H. Cegielski Spółdz. z odpow. udziałami
k1362

Przemysł Chemiczny „BORUTA" Zgierz
zatrudni natychmiast następujących pracowników:
Technika - kalkulatora, inżyniera-elektryka, kreślarzy, tokarzy, frezerów, spawaczy, ślusarzy, elektromonterów, cieśli, stolarzy, pracowników do działu planowania inwestycji.
Zgłoszenia kierować należy do Przemysłu Chemicznego „BORUTA" Zgierz, Wydział Personalny. 8-33

Polecamy
SEGREGATORY Cena 295.—
„Perfecta" KSIĘGOWOŚĆ PRZEBITKOWA
p 4332 B. ZIELIŃSKI i Ska
Poznań, ul. 27 Grudnia 19. Tel. 26-80

p. 4389
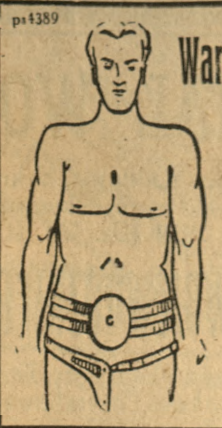
Warsztaty Ortopedyczne
F-a P. NIEDZIELA
POZNAŃ
Dolna Wilda 20 tel. 36-66
wykonuje
sztuczne nogi, ręce, aparaty, gorsety ortopedyczne, opaski brzuszne pooperacyjne, na podtrzymanie jelit, żołądka, pociążowe, paski rupturowe oraz wkładki do płaskostóp.

Przetarg

Państwowe Zakłady Przem. Drzewnego w Gryficach ogłaszają przetarg na sprzedaż za gotówkę locco fabryka:

Los. 1. Kocioł parowy syst. F. Komnik o ⌀ 1500 i dług. 8500 mm, wypróbowany na 8.5 atm.
Los. 2. Kilkanaście form żel. do wykonania rur betonowych — kanalizacyjnych o różnej ⌀.
Los 3. Kompletne urządzenie do wyrabiania dachówek i gęsiorów cem.-beton.
Los. 4. Większą ilość płyt trocinowo-bet. o grub. 10 cm z podwójnym falcem, nadających się do budowy domków parterowych wzgl. baraków. Wielkość płyt 420/500, 420/900, 420/1300 oraz narożników prawych i lewych o wielkości 420/740 + 140 mm.
Los. 5. Większą ilość płyt trocinowo-bet. o grub. 30—35 mm nadających się na pułap. Wielkość płyt 450/920 i 540/970 mm.
Los. 6. Większą ilość płyt trocinowo-bet. posadzkowych o powierzchni szarej i czerwonej. Wielkość płyt 250/250, 250/500, 400/500 i 500/510 mm.
Los. 7. 15 szt. wywrotek z podwoziem dla toru 600 mm.
Los. 8. 15 m desek sosn. 15 mm dwustronnie heblowane o długości desek 1,50 m — częściowo falcowane.
Los. 9. Większą ilość ścianek barakowych podwójnych heblowanych o wielkości 1,25/2,78 m częściowo jedna strona wyłożona eternitem.
Los. 10. Większą ilość drzwi barakowych w większej części okute — częściowo tylko skrzydła, częściowo z futrynami i częściowo z opierzeniem.
Los. 11. Większą ilość okien barakowych, przeważnie okutych.
Los. 12. 100 szt. wielokrążków — bloczków — dwu- i trzyrolkowych. Wielkość rolek 7—8 cm ⌀.
Los. 13. 22 pary zawias do drzwi wahadłowych o długości 200 mm — automatyczne.
Los. 14. 50 szt. skrzyń wodoszczelnych — wewnątrz blacha cynkowa wykonana z dykty 10 mm wzmocnione listwami bukowemi grub. 20 mm o rozmiarach 58×47×36 cm.

Reflektanci mogą powyższe rzeczy, zobaczyć w każdy dzień roboczy od godz. 10 do 13 i otrzymać bliższe informacje w Dyrekcji Zakładów.

Warunki: Zapłata z góry przy podpisaniu umowy po przetargu.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z odpowiednim napisem dla każdego losu oddzielnie do dnia 20 sierpnia 1947 r. pod adresem P. Z. P. D. w Gryficach n. Regą, ul. Rapackiego 2 do godz. 11, gdzie się odbędzie protokólarne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit złożonego wadium w wysokości 2% zaoferowanej sumy a wpłaconego na nasze konto w Narodowym Banku Polskim w Gryficach.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania powodu wzgl. odszkodowań.

8-57 **Dyrekcja Zakładów P. D.**

Przetarg

Państwowe Zakłady Przemysłu Drzewnego w Gryficach ogłaszają przetarg na wydzierżawienie:

Cegielni wapienno-piaskowej, wytwórni płyt cementowo-trocinowych, wytwórni dachówek i gęsiorów cementowych oraz suszarni, znajdujących się na terenach należących do powyższych Zakładów przy ul. Nowy Świat na przeciąg 5 lat.

Reflektanci mogą się zgłosić każdego dnia roboczego w godz. od 10 do 13 celem obejrzenia objektu i otrzymania bliższych informacyj.

Warunki: Zapłata czynszu dzierżawnego na jeden rok z góry przy podpisaniu umowy po przetargu.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z odpowiednym napisem do dnia 22 sierpnia 1947 r. pod adresem P. Z. P. D. w Gryficach, n. Regą, ul. M. Rapackiego 2 do godz. 11, gdzie się odbędzie protokólarne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit złożonego wadium w wysokości 2% zaoferowanej sumy rocznej dzierżawy a wpłaconego na nasze konto w Narodowym Banku Polskim w Gryficach.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania powodu wzgl. odszkodowań.

8-56 **Dyrekcja Zakładów P. D.**

Wzmianka o przetargu

Urząd Wojewódzki Poznański — Wydział Komunikacyjny — rozpisał nieograniczony przetarg ofertowy na odbudowę filara mostu drogowego przez rzekę Wartę w Kostrzyniu n. Odrą, powiat Gorzów.

Przetarg odbędzie się dnia 16 sierpnia 1947 r. o godzinie 11 w Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim, Poznań, plac Kolegiacki 17. Podkładki ofertowe za opłatą 100 zł za komplet można otrzymać w Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim, pokój 327.

Za Wojewodę:
(inż. Okulicz)
8-87 w z. Naczelnika Wydziału

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Poznańskiego ogłasza niniejszym przetarg na roboty murarskie, betonowe i ciesielskie przy budowie budynku administracyjnego w Poznaniu, ulica Rzeczypospolitej 7.

Ofertę w podwójnie zalakowanych kopertach należy złożyć z napisem „Oferta na budynek administracyjny — Rzeczypospolitej 7" do dnia

12 sierpnia br., godz. 12

w Wydziale Ogólnym Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Poznańskiego, al. Marcinkowskiego 27, II ptr., gdzie też nabyć można wzory oferty za opłatą 500,— zł.

Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego do kasy Zjednoczenia wadium w wysokości 1% oferowanej sumy.

Dyrekcja Zjednoczenia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę jak również unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Dyrekcja
Zjednoczenia Energetycznego
8-76 **Okręgu Poznańskiego**

Przetarg nieograniczony

Zakłady Państwowego Monopolu Spirytusowego w Poznaniu podają niniejszym do wiadomości, że zamierzają sprzedać w drodze przetargu 2600 sztuk skrzyń rozm. 60×50×30 cm i 69×45×37 cm, używanych. Odnośnie sprzedaży skrzyń, jak i informacji udzieli Referat Ogólny Zakładów P. M. S. w Poznaniu, ul. Komandoria 5, gdzie również należy składać oferty w kopertach zamkniętych z napisem: „Oferta na kupno skrzyń" — w terminie do dnia 9 sierpnia 1947 r. godz. 11. Zakłady zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania motywów i bez prawa roszczenia z tego tytułu przez oferentów jakichkolwiek pretensji. 8-79

Przetarg nieograniczony

na przebudowę kuchni zakładowej przy ul. Grobla 15 obwieszczają Zakłady Siły, Światła i Wody stoł. m. Poznania. W gmachu przy ul. Grobla 15, pokój 322

1. udziela się informacji,
2. wydaje się formularze ofertowe,
3. można przejrzeć rysunki i warunki,
4. do dnia 11 sierpnia 1947 r., godz. 9 należy składać oferty w nieprzejrzystej, niefirmowej, zalepionej i zalakowanej kopercie z napisem **„Oferta na przebudowę kuchni Zakładów"**,
5. dnia 11 sierpnia 1947 r. godz. 10 odbędzie się otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć:

1. dowód wpłacenia w kasie Zakładów wadium w wysokości 1% sumy zaoferowanej,
2. odpis świadectwa przemysłowego,
3. odpis rejestru handlowego.

Zakłady zastrzegają sobie prawo swobodnego wyboru oferenta wzgl. unieważnienia przetargu.

Naczelny Dyrektor Zakładów
8-77 (—) mgr Schmidt

Przetarg nieograniczony

na odbudowę gmachu Upt. Wrocław 2

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów we Wrocławiu ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę gmachu Urzędu pt. Wrocław 2 przy ul. Malachowskiego nr 1. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w kancelarii Głównej Dyrekcji Okr. P. i T. przy ul. Powstańców Śląskich nr 134—138, pokój nr 97 do dnia 12 sierpnia br., godz. 12 bezpośrednio przed rozpoczęciem przetargu.

Bliższe informacje, podkładki i warunki przetargu można otrzymać w Oddziale Budowlanym Dyrekcji, pokój nr 55.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, zmniejszenia zakresu robót, oraz wyboru oferenta bez względu na cenę.

8-26 **Dyrekcja Okręgu**

Poznańska Dyrekcja Odbudowy — Wydział Realizacji — ogłasza następujący przetarg nieograniczony:

Przetarg nieograniczony Nr 11/47 na dzień 14 sierpnia 1947 r., godz. 10

na wykonanie robót ziemnych i żelbetowych w Katedrze Poznańskiej przy Ostrowiu Tumskim nr 1.

Wadium w wysokości 3% w setkach zaokrąglonej sumy przetargowej należy składać w I Urzędzie Skarbowym przy al. Marcinkowskiego nr 31, albo z należności do P. D. O., oferty zaś do dnia przetargu do godz. 9:30.

Bliższych informacyj udziela się w Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy, ul. Dąbrowskiego 12, pokój 409 w godzinach służbowych od 8 do 13, gdzie też oferenci mogą otrzymać za zwrotem kosztów warunki przetargowe, ślepe kosztorysy oraz projekt umowy. 8-75

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 18 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac zduńskich w barakach miejskich w Świerczewie przy ul. Jarzębowej 1—8.

Urzędowe podkładki ofertowe otrzymać można za opłatą 400,— zł w Wydziale Budowlanym, pokój 100.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na prace zduńskie w barakach miejskich w Świerczewie przy ul. Jarzębowej 1—8" należy złożyć w wyżej wymienionym Wydziale w terminie do dnia 7. 8. 1947 roku, godz. 9.

Do oferty winien być dołączony kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej, ul. Matejki 48/49 w wysokości 2% od sumy ofertowej, lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Rozprawa ofertowa i komisyjne otwarcie ofert nastąpi 7. 8. 1947 r. o godz. 10 w wyżej podanym pokoju.

Wadia nie przyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wydział Budowlany
8-52 Naczelnik Wydziału

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Powiatowy Związku Samopomocy Chłopskiej w Kępnie ogłasza przetarg nieograniczony na remont Gorzelni w Perzowie, pow. Kępno.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w Zarządzie Pow. Zw. Samopomocy Chłopskiej w Kępnie, ul. Kościuszki nr 11 do dnia 11. VIII. br. 8-62

41)

Marek Dulęba dowiaduje się, że niejaki Łupaszko usiłuje zagarnąć majątek jego kuzynki.

*

MICHAŁ WODZYŃSKI

Pomyłka Wielkiego Rekina

— Co do tego, Marku, nie wiem... przypuszczam, że to będzie niewykonalne, pomimo, że tak bardzo pragnęłabym wyrwać się stąd i pojechać do Ameryki, do was...

— Jakież mogą być przeszkody? bo ja ich nie widzę. Taka prosta sprawa!

— Nie taka znowu prosta jak ci się zdaje. Licz się z tym, że ja jeszcze nigdy nie podróżowałam — dalej jak w Krakowie i we Lwowie nie byłam.

— Pojedziesz razem ze mną i do swoich, więc to nie ma znaczenia! — przerwał jej żywo Dulęba — i co jeszcze?

—To, że, widzisz mój Marku, ja.... nie mam przecież za co jechać, bo dopóki spadek nie będzie podzielony...

Dulęba wybuchnął wesołym, głośnym śmiechem.

— A cóżeś ty myślała, że ty na własny koszt pojedziesz?? Nie, u nas tego nie ma; jeżeli się kogoś zaprasza na obiad, czy tam na coś, to się po niego posyła auto, a gościowi i to takiemu jak ty, Wando, kiedy ma on przyjechać z Europy — płaci się podróż. To u nas rzecz przyjęta i naturalna. Więc i ta druga przeszkoda upada. To wszystko chyba?

Wanda schylona nad stołem machinalnie zbierała jakieś okruchy.

— To wszystko dobrze, Marku, ale gdy ja odjadę to co się stanie z... Mietkiem? on ostatecznie wpadnie w ręce Łupaszki i gotów się zmarnować i zejść na bezdroża... a to przecież brat. I mimo wszystko co on przeciwko mnie wyrabia, ja mam dla niego jakieś przywiązanie, bo w gruncie rzeczy on nie jest taki zły, tylko — bez charakteru...

— Brak charakteru u mężczyzny, to — katastrofa. Wando, i z takim człowiekiem trudno jest dojść do ładu i nawet nie sposób żyć z nim. Szkoda ciebie, droga kuzynko, i uważam, że powinnaś co najprędzej stąd wyjechać. Może to nawet zmusi Mietka do opamiętania się, zwłaszcza jeśli się usunie tego Łupaszkę.

— Usunąć Łupaszkę? to nie będzie łatwe, jak ty myślisz — to jegomość nadzwyczaj przebiegły i chytry.

— Mam już pewien plan w głowie... Może i znajdzie się jakiś sposób na Łupaszkę. A ile lat ma twój brat?

— Jest ode mnie o rok starszy, więc ma dwadzieściatrzy.

— W wojsku był?

— Przed wojną nie miał jeszcze obowiązku, a teraz ma podobno stanąć. Dobrze tego nie wiem. Zdaje się, że Łupaszko go odmawia i chce go od wojska wykręcić.

— I to także? oho! A właśnie parę lat wojska zrobiłoby doskonale Mietkowi — koniecznie trzeba, żeby poszedł do wojska! Zwłaszcza służba lotnicza dobrze wpływa na charaktery. Będę próbował wpłynąć na niego... — w tej chwili tuż pod oknami parterowego domostwa rozległ się zgrzyt hamulców jakiejś rozklekotanej, starej widać maszyny. Ozwały się jednocześnie głosy jakby dwóch mężczyzn, przerywane śmiechem, co zdawało się świadczyć o dobrych humorach gości.

— O, masz ich! są! — zawołała Wanda z nutą przestrachu w głosie.

W tej chwili we drzwiach ukazał się szczupły, bardzo podobny z twarzy do siostry. Mietek wszedł żywo, a nie zwracając uwagi na Dulębę, który stał przy oknie, wołał donośnie:

— Cóż to? już widzę po obiedzie? a my głodni jak psy. Cóż to będzie Wanda! — Dulęba się odwrócił i patrzył poważnie na młodego kuzyna. Ten się od razu stropił i dość niepewnym głosem bąknął:

— O, nie zauważyłem! to kuzyn już tu? witam... — i podchodząc do Dulęby wyciągnął do niego rękę. Dulęba potrząsnął ją energicznie i ozwał się przyjaźnie:

— *Very glad, indeed, how do yon do, my dear cousin?* (Bardzo rad jestem — jak się masz drogi kuzynie) — i jeszcze raz ścisnął dużą swą dłonią szczupłą dłoń kuzyna. Ten patrzył na tego wysokiego, a tak dorodnego Amerykanina, mówiącego nieznanym mu językiem, z wyraźnym podziwem:

— To pan... to kuzyn po polsku nie mówi? — ozwał się niepewnie.

— *Be it so!* (Tak jest właśnie) — zaśmiał się Dulęba — owszem, *I do speake a little*, trochę mówię, owszem, mało mówię, rozumiem dużo, owszem, rozumiem.

Mietek, było widoczne, coraz to bardziej tracił rezon, spoglądał na tego wspaniałego, zamorskiego kuzyna z niemałym respektem. Zapanowało na chwilę milczenie, które przerwało ukazanie się we drzwiach Łupaszki.

Wszedł, szeroko uśmiechnięty, gruby, może czterdziestoletni mężczyzna o mocno śniadej twarzy południowca. Jego małe, świecące się oczy patrzyły bezczelnością, czarne szerokie brwi i takież, nieduże pod wydatnym nosem wąsiki odbijały wyraziście na jego tłustej, nalanej twarzy.

Średniego wzrostu, o szerokich ramionach i wydatnym brzuchu, ubrany z rzucającą się w oczy przesadną elegancją, przybyły robił wrażenie nie wywołujące sympatii. Wyglądał on na handlowca, może pośrednika, jakich się widuje po kawiarniach.

Gdy wszedł i rozejrzał się po pokoju, wnet ruszył na swych grubych, pałąkowatych nogach, lekko kołysząc się całą postacią, prosto ku pannie Wandzie, która stała przy kredensie, coś do niego chowając.

— Moje uszanowanie — ozwał się Łupaszko cienkim, prawie altowym głosem, wprost dziwnym przy tej jego grubej i ciężkiej postaci.

— Panna Wanda w dobrym zdrowiu? a humorek jak? — zaśmiał się przeciągle swoim falsetem, wyciągając jednocześnie ku niej tłustą dłoń, o krótkich, połyskujących paru pierścieniami, palcach. Wanda nie kwapiła się z odpowiedzią, a zajęta dalej umieszczaniem filiżanek w kredensie, odparła chłodno na to wesołe powitanie Łupaszki, nie podając mu ręki.

— Dzień dobry... — a zwróciwszy się do drzwi prowadzących do wewnątrz zawołała:

— Wikciu! — a gdy po chwili we drzwiach ukazała się dziewczyna, jęła półgłosem dawać jej jakieś dyspozycje, dotyczące widocznie spóźnionego obiadu dla brata i jego gościa.

Tymczasem Mietek, wziąwszy pod łokieć Łupaszkę, prowadził go do Dulęby. Przedstawiając mu gościa, bąknął jego nazwisko, a ten rozlewnie uśmiechnięty, wyciągnął znowu swą grubą rękę i pisnął:

— Jestem Łupaszko... — ale jego ręka zawisła w próżni, bo Dulęba, nie wyjmując swoich z kieszeni, rzucił mu przez zęby niewyraźnie swoje:

Very glad, how do you do? (Bardzo przyjemnie — jak się pan masz?) — skonfundowany Łupaszko, łypiąc oczkami zwrócił twarz do Mietka:

— Nie mówi po polsku? — i natychmiast spoglądając na Dulębę pytał z uśmiechem:

— *Sprechem Sie deutsch?* (Czy mówi pan po niemiecku?)

— *O, no, german understand not!* (O, nie po niemiecku nie rozumiem!) — Łupaszko znowu spojrzał na Mietka, lekko wzruszył ramionami, wykręcił się na pięcie i mruknął z cicha:

(Ciąg dalszy nastąpi)

WYDZIAŁ WOJEWÓDZKI POZNAŃSKI

wzywa na podstawie dekretu z dnia 3 lutego 1947 r. o rejestracji i umorzeniu niektórych dokumentów na okaziciela, emitowanych przed dniem 1-go września 1939 (Dz. Ust. R. P. nr 22, poz. 88), wszystkich posiadaczy

OBLIGACYJ WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU KOMUNALNEGO POZNAŃSKIEGO

aby w ciągu 10 miesięcy, licząc od dnia 4 czerwca 1947, przedstawili je Wojewódzkiemu Bankowi Pożyczkowemu w likwidacji w Poznaniu, ul. 23 Lutego (daw. Pocztowa) nr 7a, pokój 23, do rejestracji zgodnie z przepisami wspomnianego dekretu. 8-53

Zgłoszenia do rejestracji przyjmować się będzie w czasie do 3 kwietnia 1948 włącznie codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 9-ej do 13-ej.

PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO POZNAŃSKIEGO

Z dniem 1 sierpnia 1947 r.
rozpoczynamy
występy grupy artystycznej

ANITAS

przy doborowej orkiestrze kapelmistrza
KAZIMIERZA SMYTRY
W PALAIS DE DANSE
(Pasaż Apollo)
na które uprzejmie zaprasza sympatyków oraz stałych bywalców
DYREKCJA
p 4361

I. a Kredę malarską wagonowo
I. a Węgiel bukowy wagonowo
I. a Kit szklarski drobnicą
poleca
Marian Rzekiecki
Bydgoszcz, Em. Plater 17
8-5

Lalki celuloidowe
połamane kupuje
Klinika lalek
Poznań, ulica 27 Grudnia nr 2 (w podwórzu)
8-81

E. KROMCZYŃSKI i S-ka
STEMPLE
POZNAŃ
UL. ŚW. MARCINA 74
3165

Księgowej
(bilansistki)
obeznanej z księgowością spółdzielczą poszukuje poważna spółdzielnia spożywców na Ziemiach Odzyskanych. — Warunki według umowy. Oferty Głos Wielkopolski nr 7-676.

Nowość! Nowość!

Deckera Pasy Brzuszne i Gorsety

wszelkiego rodzaju według miary. Lekarskie pasy brzuszne oraz gorsety na figurę wykonujemy według miary.

Specjalna obsługa żeńska i męska

Najnowsze wykonania.

Kobylin k/Krotoszyna
ul. Długa 80/82 i
Plac Wolności 21/22
8-65

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr 8

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Lekarskie

Dr med. K. Paszkowski, specjalista w chor. skórnych i wenerycznych, powrócił. Poznań, Matejki 51 (przy parku Wilsona). 31883

Wróciłem przyjmuję od 10—14 Roosevelta 10. Dr Witold Bernacki, lekarz-homeopata. 33076

Masażystka dyplomowana poleca się. Matejki 68 m. 8. 33054

Wolne posady

Szwajcar, kawaler, z zamiłowaniem na majątek Poznań — Głuszyna, p-ta Krzesiny 17. 32775

Gosposi samodzielnej, starszej, religijnej, lubiącej porządek i czystość, tylko ze świadectwami, poszukuję. Zgłoszenia między 5—6 po poł. Ratajczaka 36. Drogeria. p4323

Solidna pomoc domowa, dobre warunki i traktowanie. Wspólna 45, m. 1. k1342

Siły fachowe zaraz potrzebne. Artystyczna Cerownia — plac Wolności 1. 8-13

Pomocnica domowa może się zgłosić. Mylna 3, jadłodajnia. 33084

Pomoc domowa uczciwa i czysta ze spaniem. Dąbrowskiego 15, m. 5. 7-605

Potrzebny zaraz pracownik rolny do gospodarstwa. Zgłoszenia Dąbrowskiego 132. p4357

Chłopiec do posyłek potrzebny. „PAR", Ratajczaka 7. p4398

Gospodynie rutynowana do wszelkich prac domowych na dobrych warunkach przyjmę. Łąkowa 20 m. 6. p4382

Kobieta przychodnia do dziecka potrzebna na dobrych warunkach. Kolejowa 55 m. 3. c2710

Stenotypistkę

biegłą jako siłę zastępczą na miesiąc sierpień poszukuje Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego „ERGE-MOTOR", Zakłady Precyzyjnej Obróbki Metali, Poznań, ul. Mylna 38/40 8-78

Pomoc domowa ze spaniem. Zgłoszenia: Restauracja, ul. Żydowska 30. c2718

Potrzebna pomocnica domowa. Daszyńskiego 127 m. 19. 33062

Maszyniarka ręczna konf. płaszcze. Staszica 22 m. 16. k1363

Poszukujemy doświadczonych formierzy do Swarzędza. Informacje w Poznaniu, M. Molicki, św. Marcin 50. 33069

Uczeń krawiecki potrzebny — Garbary 15 m. 16. 33070

Potrzebny książkowy obeznany z rachunkowością rolną. Oferty: Agentura Gł. Wlkp. Leszno, Słowiańska 2. 8-67

Potrzebni natychmiast dwaj cukiernicy karmelarze, specjalność drażetki roxy. Zgłoszenia: Opole, Napieralskiego 2. 8-64

Starsza inteligentna gospodyni na wyjazd do jeleniej Góry zaraz. Zgł.: Matejki nr 46 m. 5. 33041

Stolarze potrzebni. Zgłoszenia: Stolarnia, Wenecjańska nr 7. 33008

Kelnerka potrzebna zaraz na wyjazd. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 33015.

Czeladnik piekarski potrzebny zaraz na prowincję. Może być starszy. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 33031.

Krawcowe maszyniarki potrzebne. Rybaki 18 m. 9. Konfekcja dziecięca. 33039

Samodzielna gospodyni z gotowaniem do bezdzietnego małżeństwa. Zgłoszenia z referencjami: Ginter, Jelenia Góra, Konopnickiej 8. 8-70

Potrzebna uczciwa osoba do samodzielnego prowadzenia domu z gotowaniem i sprzątaniem zaraz. — Oferty: księgarnia „Czytelnik", Jelenia Góra, pod „Dobre warunki". 7-464

Szuka posady

Maszynistka
rutynowana (stenografia, dyktando, zestawienia, matryce, znajomość wszelkich prac biurowych) przyjmie posadę. Oferty nr 2568 „Czytelnik" Armii Czerwonej nr 1. c2713

Maszynomistrz z ukończoną szkołą mistrzów-mechaników, 10-letnią praktyką w fabryce konserw, poszukuje posady. Of. Głos Wielkopolski Gniezno nr 99. 8-45

Szofer-mechanik 8-letnią praktyka szuka posady. Of. „Par", Ratajczaka 7 pod „7,988". p4335

Student Szkoły Inżynierskiej, obeznany z prowadzeniem robót budowlanych, specjalnie kotłowych i kominowych oraz dziedziny mechaniki, szuka zajęcia. Warunek możność dalszych studiów. Oferty Głos Wielkop. nr 33053.

Gospodyni samodzielna poszukuje pracy u samotnego pana. Oferty Gł. Wlkp. nr 8-71.

Pomoc domowa przychodnia Górczyn-Łazarz. Bosa 19 m. 3. 33047

Absolwentka Gimnazjum Handl. poszukuje posady. Oferty 961 „Czytelnik", Daszyńskiego 48. k1364

Urzędnik gospodarczy, żonaty, lat 42, znający dobrze swój zawód, 20 lat praktyki, szuka posady, także na Zachodzie. Oferty do Księgarni „Czytelnik" Ostrów Wlkp. 8-69

Lekarz zastąpi lekarza w miesiącu sierpniu na czas jego urlopu. Zgłoszenia z warunkami pracy przesłać do Dziennika Polskiego, Kraków, Wielopole 1, pod lekarz. 8-58

Nauka

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 8-18

Handlowe Kursy Półroczne rozpoczynam 4 sierpnia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. 8-31

Kursy stenografii i pisania na maszynie, wpisy Kursy Handlowe, pl. Wolności 2. 32641

Lekcje pisania na maszynie — Szewska 3 m. 6. 32996

Chcąc się wyuczyć krawiectwa damskiego szukam nauki tylko w dobrej firmie. Oferty Głos Wielkopolski nr 33051.

Sprzedaże

Tapczany, leżanki, fotele, materace, stale gotowe. Tapicernia, Marcinkowskiego 2a, Piuciński. 32320

Skład spożywczy, dobrze prosperujący w centrum miasta z towarem, pokojem kuchnią sprzedam zaraz z powodu wyjazdu. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 32832.

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p4338

Korkowe płyty, grubości 2 do 150 mm dostarcza „Artebe", Kantaka 10. c2636

Dom 7 ubikacji, łazienką, ogrodem, Jarocinie sprzedam. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 7-744

Magazyn mebli, jadalnie, sypialnie, kuchnie, tapczany, fotele. — Banaszyński, Poznań, Półwiejska 20, tel. 43-58. 8-12

Sprzedam sprężarkę węglikową „Astra" 30.000 kal. i agregat „Astra" 3.000 ltr/godz. 8-47

Kamienice, willę, parcelę tanio kupisz. — Szybko sprzedasz tylko przez firmę „Union" Poznań, Rzeczypospolitej 4. 32907

Bufety kuchenne — szafy — łóżka, całe komplety, poleca tanio Magazyn Mebli — Za Bramką 4 (przy placu Bernardyńskim). p4317

Wiertarkę dużą używaną. Focha 84, warsztat. 32897

Wapno
cement, papę, lepik, smołę, cegłę, trzcinę, gwoździe poleca
K. SZYCH, Poznań, Wały Batorego 3, tel. 3519 — (obok Izby Skarbowej).
p 4393

Blissing 3 tonowy okazyjnie sprzedam. Dąbrowskiego 81. c2700

Materace, ramy sprężynowe, tapczany, sienniki, worki. Wrześniewicz, Ratajczaka 7, I. ptr. tel. 36-31. p4344

Krowy wysokocielne, mleczne, jałowice hodowlane stale w większych i mniejszych partiach do nabycia. Adamski, Chodzież, tel. 163. Centrala Szamocin n. Notecią, tel. 31. 32844

Parcela ogród owocowy 1100² murowana altana mieszkalna, woda, światło, Winiary, nowa dzielnica blisko tramwaju korzystnie sprzedam. Zgłoszenia: Nad Wierzbakiem 31 m. 11. 32898

Motocykl Triumph 200 sprzedam Skarbowa 20 m. 1. c2709

Maszyna okrętka na sprzedaż. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 33087.

Sprzedam maszynę do pisania. Reya 6, m. 9, między 16—18. 33081

Tapczan nowy korzystnie sprzedam. Staszica 8, oficyna lewo. 33083

Papę dachową wysyłam na prowincję. K. Szych, Poznań, Wały Batorego 3, tel. 35-19 (obok Izby Skarbowej). p4394

Wózek dziecięcy koszykowy sprzedam. Marcelińska nr 61 m. 3. p4376

Dzieła sztuki, przedmioty użytkowe sprzedaje — kupuje — przyjmuje Komis „Lamus", ul. Sieroca 5/6. p4383

Dubeltówkę 16, rejestrowaną, 64 naboi, torbę myśliwską korzystnie. Mateckiego 16 m. 6. 33036

Skład z pokojem, wagę uchylną sprzedam. Grunwaldzka 20. 33038

Maszyna damska jak nową — Skryta 14 m. 2. k1357

Pies myśliwy jednoroczny Gryfon korzystnie. Mateckiego 16 m. 6. 33035

Kuchnię, szafę rozkładaną, łóżko, leżankę, maszynę Singera, dywan, stół, krzesła i inne z powodu wyjazdu sprzedam. Gąsiorowskich 11 m. 22. 33033

Okazja! Korzystnie sprzedam heblarkę-wyrównarkę 0,50 m szeroką i piłę drewnianą tarczową. Leszno Wlkp., Zielona nr 2. 33074

Limuzynę czterocylindrową „Hansę", stan pierwszorzędny, sprzedam tanio lecz natychmiast. „Hotel Royal", pok. 14. 32977

Kajak duży żaglowy 15 tysięcy. Telefon 67-34. 32857

Wózek dziecięcy (autko) nowe korzystnie sprzedam. Wierzbicice 41a m. 26. k1350

Składnica Materiałów Budowlanych, Leonard Schulz, Poznań-Zawady, ul. Koronkarska 12, tel. 91-69, poleca: **wapno** hydrauliczne, **cement, dachówkę,** cegłę, tonówkę, **papę,** smołę, lepik, trzcinę itp. p4355

Kupna

Woski, stearynę, parafinę, tłuszcze, sodę amoniakalną, wszelkie artykuły chemiczne, płacimy najwyższe ceny. Wytwórnia „Słoń", Kantaka 7. p4109

Sznury i szczeliwa konopne, bawełniane, azbestowe oraz kauczuk kupuje „Artebe" Kantaka 10. 8-29

Dźwigary budowlane prostuje, kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 8-15

Woski, parafinę, stearynę i odpady świecowe stale **kupuje i zamienia** na świece ołtarzowe, do I. Komunii Św. i inne. Wytwórnia Chemiczno-Techniczna Poznań, Dąbrowskiego 79, tel. 91-04. p4196

Windę budowlaną kupimy. Oferty Administracja Domu, Matejki 6. Telefon 65-22. 32584

Dźwigary żelazne nr profilu I od 12 do 18 kupimy. Oferty Administracja Domu, Matejki 6. Telefon 65-22. 32583

Samochodowe części, łożyska, akcesoria, nowe i używane kupuje T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89, tel. 20-14. 7-506

Kupię pasy 11 cm szerokie. — Oferty Głos Wlkp. nr 32774.

Maszyn biurowych kupno, sprzedaż, naprawa; przepisywanie, powielanie. Piotr Pieprzycki, aleje Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. p4279

Mikroskopy, nawet niekompletne kupuje Wesołowski, Niedbalski i Ska, Nowomiejska 3. 8-17

Konie na rzeź kupuje Gałkowski, Zamkowa 7, tel. 31-55. Własne samochody. 8-8

Wagę wozowa kupi gorzelnia Grylewo bez względu na cenę. Zgłoszenia kierować do P. N. Z. Zespół Grylewo pow. Wągrowiec. 8-63

Woskówki, farby do powielaczy, **kalki** maszynowe, **taśmy, maszyny** do pisania, liczenia, **powielacze,** kupuje Wacław Rohowski i Ska, zakup, sprzedaż, naprawa maszyn biurowych, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p4104

Aparat fotograficzny małoobrazkowy, 36 zdjęć, kupię. Oferty Głos Wielkop. nr 33082.

Kupię skórki brązowe na kołnierz do pelisy. Oferty „PAR", Ratajczaka 7 — pod „8,6". p4368

Dom zburzony lub plac kupię. Oferty „PAR", Ratajczaka 7, pod „7,1019". p4358

Maszynę drzewiarską 7 kg 80 cm kupię. Zgłoszenia „PAP", Mielżyńskiego 8, nr 3514/47. 8-80

Prostownik elektryczny, szafę żaluzjową z szufladami, encyklopedię kupię. Piotr Pieprzycki, aleje Marcinkowskiego 26. Telefon 23-62. p4379

Zamiana

3½-pokojowe na mniejsze. Oferty nr 2567 „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. c2712

Trzypokojowe willowe Chodzież zamienię na mniejsze Poznaniu wzgl. okolicy. Oferty nr 2570 „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. c2715

Zamienię 2 duże, czyste, słoneczne, kuchnią, samodzielne, III piętro Jeżyce na 3—5 kuchnia najwyżej II piętro Jeżyce, Łazarz. Dopłacę według ugody. Oferty Głos Wielkopolski nr 33014.

Pieniądz

Wytwórnia chemiczno-farmaceutyczna — zaprowadzona, udział 50% wzgl. całość, do odstąpienia. Oferty nr 2569 „Czytelnik", Armii Czerwonej 1. c2714

Wolne lokale

Skład towarów krótkich urządzeniem — Półwiejska, **skład** papieru urządzeniem — Wilda. Informacje: Metelski, Św. Marcin 13. p4372

Odstąpię piekarnię. Oferty Głos Wielkop. Gniezno nr 101. 8-60

Pokój meblowany śródmieściu wydzierżawię najchętniej starszej pani. Oferty Głos Wielkopolski nr 32992.

Pokój oddam w zamian za pomoc w gospodarstwie domowym. Of. Gł. Wlkp. nr 32994.

Nowego roku szkolnego przyjmę 2 chłopców i panienkę ze wsi z pełnym utrzymaniem. Of. Głos Wielkopolski nr 33018.

Ubikacja handlowo-przemysłowa, wysokim parterze. Marcina 13 m. 6. p4193

Szuka lokalu

Poszukujemy lokali na biura 5—8 pokoi centrum miasta za zwrotem kosztów remontów. Oferty podaniem warunków Głos Wlkp. nr 32752.

Studentka pracująca szuka pokoju możliwie okolica Łazarza, Jeżyc. Oferty Głos Wlkp. nr 32740.

W zamian za pokój udzielę lekcyj języka angielskiego. Of. Głos Wielkop. nr 33002.

Dwie studentki poszukują pokoju. Pilne. Of. Głos Wielkopolski nr 32837.

Spokojna studentka poszukuje pokoju. Of. nr 2571 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2716

Pokoju umeblowanego poszukuję. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 33085.

Student poszukuje pokoju ewtl. z utrzymaniem od 1 września lub października. Dobra zapłata. Oferty Głos Wlkp. nr 33083.

Studentka solidna poszukuje pokoju, cena obojętna ewtl. 6 miesięcy naprzód. Oferty Głos Wielkopolski nr 33079.

Poszukuję 2 pokoi kuchnią, łazienką, możliwie małym ogródkiem, za zwrotem kosztów remontu. Najchętniej Solacz — Ostroróg. Oferty „PAR", Ratajczaka 7, pod „8,17". p4375

Lokal

na sklep żywnościowy dzielnica Wilda-Dębiec wzgl. Jeżyce, Krasińskiego, poszukujemy. Oferty pod nr 958 „Czytelnik", Daszyńskiego 48. k1361

Student med. poszukuje pokoju. Oferty Gł. Wlkp. nr 32932.

Student samotny szuka pokoju. Oferty Głos Wielkop. nr 32969

Nauczycielka gimnazjum poszukuje pokoju niekrępującego ewentualnie pustego. Oferty Głos Wielkopolski nr 32956.

Dzierżawy

2 składy z magazynami, 2 mieszkania 4-pokojowe, 2 garaże w centrum, wydzierżawię. Of. „PAR" Ratajczaka 7 pod „7,1020". p4359

Szukam dzierżawy niedużego gospodarstwa w pobliżu stacji kolejowej lub szosy. Of. Głos Wielkopolski nr 33026.

Ogród owocowy małe mieszkanie wydzierżawię Junikowie. Oferty Głos Wielkop. nr 33061.

Zguby

Unieważniam zagubioną legitymację P. K. P. na nazwisko. Franciszek Frąckowiak. 33086

Kolejowy dowód tożsamości wydany przez ZOKP w Bydgoszczy nr 18822 na nazwisko Roman Linke zgubiony na trasie Sulechów—Konotop unieważniam. 33019

Unieważniam kartę rowerową na nazwisko Miranda i Zenon Bielerzewscy nr 39095 i 29887. Hetmańska 12. 33021

Unieważniam kartę rejestracyjną wystawioną przez RKU Wągrowiec na nazwisko Józef Senger, ur. 28. 2. 26 w Wójkinie, pow. Oborniki, zagubioną w Wągrowcu w lipcu 1947 r. 33034

Zagubiono torbę dokumentami 31. VII. Zwrot wynagrodzę. Józef Soszyński, Szewska 12 m. 9. 33042

Unieważniam książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Poznań A-1617315. Wacław Juszczak, Skorupki 8. 32972

Dnia 19. 7. 1947 zginęła walizka powracającemu z Niemiec w Poznaniu w pociągu Szczecin—Warszawa. Proszę łaskawie odesłać chociaż fotografie. Woźna 13 Spółdzielnia Przemysłu Ludowego. 32989

Poszukiwania

Współpracowniczkę f-my „Pudewitzer Bauplattenfabrik" Pobiedziska w r. 1944, która była świadkiem aresztowania męża mego Kazimierza Ertmańskiego z miejsca pracy, usilnie proszę o skomunikowanie się ze mną. Zofia Ertmańska, Poznań, Wybickiego 3 m. 13 do godz. 15, tel. 67-29. 32966

Pana, który przyniósł mi pozdrowienie od męża Kazimierza Ertmańskiego z obozu Żabikowo (cela K. 1) w r. 1944, usilnie proszę o skomunikowanie się ze mną. Zofia Ertmańska, Poznań, Wybickiego nr 3 m. 13, do godz. 15, tel. 67-29. 32965

Kto może dać wiadomość o mężu moim Kazimierzu Ertmańskim? Przebywał w Gross-Rosen (blok 18) nr 58862. Od stycznia 1945 wieść o nim zaginęła. Zofia Ertmańska, Poznań, Wybickiego 3 m. 13. 32964

Różne

Zakontraktuję stały odbiór nawozu końskiego. Ogrodnictwo Kazimierz Witkowski, Poznań, Zawady 19. 32580

Wypożyczalnia eleganckich ubrań, sukien, welonów ślubnych. Ciesielski, Paderewskiego 1. 8-11

Owczą wełnę surową przyjmuje do greplowania Strzałowa 3. 32909

Wełnę greplowaną przyjmuję do ręcznego sprzędzania. Łąkowa 14 m. 21. 33046

Jaka bogata, szlachetna rodzina zaadoptuje 15-letniego chłopca bez opieki, przystojnego, gimnazjastę, dając mu możność dokończenia nauki pozyskując sobie jego dozgonną wdzięczność i późniejszą pomoc. Oferty Głos Wielkopolski nr 33013.

Kołdry stare przerabiam, nowe szyję. Kroczyńska, Grobla 1a m. 4. p4373

Merežkę, okrętkę, dziurki, plisowanie wykonuje Kłosowski, Marcinkowskiego nr 11, m. 21. p4392

Matrymonialne

Lat 58 na państwowej posadzie z braku znajomości pozna pannę rozwódkę, wdówkę bezdzietną, krawcową z mieszkaniem od 45—52. Cel matrymonialny. Of. Głos Wielkopolski nr 32980.

Samotny, na państwowej posadzie, przystojny, lat 47, szuka żony z własnym mieszkaniem lub domkiem do lat 42. Oferty Głos Wielkopolski nr 33024.

Wdowa po lekarzu, lat 31, bardzo przystojna, subtelna, posażna z dwoma córeczkami, pozna w celu matrymonialnym lekarza, aptekarza lub wykształconego kupca. Poważne oferty z fotografią proszę kierować pod „Rondo", Poznań 2, Skrytka 1013. p4391

Program radiowy na środę, 6. 8. 1947 r.

(zastrzega się zmiany w programie)

6.00 Aud. por.; 7.15 Wiad. por.; 7.35 Muz.; 11.57 Syg. i hejnał; 12.06 Wiad.; 12.10 „Na swojską nutę"; 12.25 Aud. dla wsi; 12.35 Utwory fortep.; 13.00 Z mikrofonem po kraju; 13.10 Muz.; 14.00 „Z dziejów książki" pog.; 14.10 Koncert solistów; 14.55 Not. giełd.; 15.00 Muz. tan.; 15.20 „Co to jest miedzianka" — dla dzieci; 15.40 Utwory skrzypcowe; 16.00 Dzien.; 16.20 „Od taktu do symfonii"; 16.40 „Przy głośniku"; 16.45 Skrzynka techn.; 16.50 „Głos młodych"; 17.00 „Na muzycznej fali"; 17.30 Kwadrans poetycki; 17.45 Aud. dla młodz.; 18.00 Nadprogram; 18.10 Wiad. bież.; 18.15 Pogad. sport.; 18.25 Koncert życzeń; 19.00 „Perspektywy teatru świetlicowego"; 19.10 „Wasyl Lewski" — wspomnienie; 19.30 Aud. chopin.; 20.00 Z życia kulturalnego; 20.05 „W walce o zdrowie"; 20.10 Skrzynka PCK; 20.13 Rezerwa; 20.20 „Melodie świata"; 20.40 Aud. rozr.; 21.00 Dzien.; 21.30 Muz.; 21.40 „Rewia piosenek"; 21.55 Kwadrans prozy; 22.10 Wiad. sport. z W-wy; 22.15 Ork. Tanecz.; 23.00 Ostat. wiad.; 23.10 Program na dzień nast.; 23.18 Program lok. na dzień nast.; 23.20 Z twórczości Mozarta; 23.55 Z ost. chwili.

Wydawca: **Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".**
Redaktor naczelny: **Jan Zagierski.**
Godziny przyjęć: Redaktor naczelny od 12—13-tej; sekretarz redakcji od 10—11-tej.
Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada.
Prenumerata miesięcznie: w Poznaniu w agenturach i kioskach 85 zł, z odnoszeniem do domu 95 zł, na prowincji pocztowa 90 zł, pod opaską 95 zł.
Kolportaż (prenumerata, pojedyncze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 78-64, oraz ul. Daszyńskiego 48, tel. 94-17, 28-62, dyrekcji 94-18. — Konto PKO „Czytelnik" — Poznań V-4400, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25.
Adres redakcji i administracji: **Poznań, ul. Wyspiańskiego 10,** tel. 64-75 i 62-70
Oddziały: Gniezno, ul. Dąbrówki 1; Gorzów, ul. Łokietka 24, tel. 318; Ostrów, ul. Kościelna 9, tel. 753; Zielona Góra, pl. Lenina 7
Cennik ogłoszeń. Za 1-łamowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem do 100 mm 25,— zł, od 101—200 mm 30,— zł, powyżej 200 mm 45,— zł; większe wśród drobnych do 50 mm (tylko 1-łamowe) 37,50 zł; powyżej 50 mm i 2-łamowe 50,— zł; ogłoszenia żałobne do 80 mm 20,— zł, od 81—150 mm 30,— zł, od 151—240 mm 45,— zł, powyżej 240 mm 65,— zł; w tekście redakcyjnym do 100 mm 70,— zł, od 101—200 mm 80.— zł, powyżej 200 mm 95,— zł; na stronie kroniki poznańskiej do 100 mm 50,— zł, od 101—200 mm 60,— zł, powyżej 200 mm 70,— zł. Zestaw tabelaryczny, kombinowany i bilanse 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca (tylko w tekście redakcyjnym) 100% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy — pierwsze słowo tłustym drukiem 20,— zł, każde dalsze słowo 10,— zł (najmniejsze ogłoszenie 100,— zł); osobiste, zguby i poszukiwania rodzin — pierwsze słowo tłustym drukiem 30,— zł, każde dalsze słowo 15,— zł (najmniejsze ogłoszenie 150,— zł); handlowe — pierwsze słowo tłustym drukiem 40,— zł, każde dalsze słowo 20,— zł (najmniejsze ogłoszenie 200,— zł. W wydaniach niedzielnych i świątecznych 30% drożej.
Adres Biura ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., telefony: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5). Konta: PKO Poznań nr 4499, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8.

SPORT i WCZASY

Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu K—32607